

PIELGRZYMKĄ • ŚWIERZAWĄ • WOJCIESZÓW • ZAGRODNO • ZŁOTORYJĄ



GAZETA ZŁOTORYJSKA



TYGODNIK • 29 września 2022 r. • ROK XXXIII • NR 9 (1053)
CENA 2,10 zł (5% VAT) • ISSN 1232-25-98 • Indeks 332720

www.zlotoryjska.pl

Krzyżówka na okrągło

Złotoryjski ratusz stara się pozyskać pieniądze na przebudowę skrzyżowania ulic Wojska Polskiego i Jerzmanickiej. Miałoby tu powstać niewielkie rondo spinające drogę wyjazdową do Jeleniej Góry z jedynym dojazdem do terenów, na których powstaje duże osiedle mieszkaniowe. Wartość inwestycji szacuje się na blisko 2 mln zł. Wniosek do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg jest już gotowy.

s. 3



Są pieniądze na remont ulicy Hożej

s. 3

Nowe miejsca pracy w Złotoryi?

LSSE wydała decyzję o wsparciu dla działającej w Złotoryi firmy Günthart Polska.

s. 4

Filmowa uczta tuż-tuż

W najbliższy weekend odbędzie się festiwal filmowy Złoty Samorodek. W konkursie głównym znalazło się 30 filmów fabularnych, dokumentalnych i animowanych, które będzie można obejrzeć za darmo. Jako gość specjalny imprezy przyjedzie Łukasz Matecki, aktor pochodzący ze Złotoryi.

s. 2

Świętowali niezwykłe rocznice ślubów

W sobotę 24 września w Złotoryjskim Ośrodku Kultury na uroczystości jubileuszowej spotkali się małżonkowie, którzy obchodzą złote (50 lat małżeństwa), diamentowe (60 lat) i żelazne (65 lat) gody.

s. 9

Filmowa uczta tuż-tuż

W najbliższy weekend odbędzie się festiwal filmowy Złoty Samorodek. W konkursie głównym znalazło się 30 filmów fabularnych, dokumentalnych i animowanych, które będzie można obejrzeć za darmo. Jako gość specjalny imprezy przyjedzie Łukasz Matecki, aktor pochodzący ze Złotoryi.

Ponad miesiąc trwała preselekcja obrazów zgłoszonych do VII Dolnośląskiego Festiwalu Filmowego Złoty Samorodek. Ostatecznie nadesłano ich aż 197 – o 40 więcej niż rok wcześniej. – Aby je wszystkie obejrzeć, trzeba było spędzić przed ekranem ok. 50 godzin, nie było to więc wcale takie łatwe zadanie – podkreśla Zbigniew Gruszczyński, dyrektor Złotoryjskiego Ośrodka Kultury i szef festiwalu, który był jedną z trzech osób przeprowadzających wstępną ocenę filmów.

Do konkursu głównego zakwalifikowanych zostało 30 produkcji: 11 animowanych, 9 dokumentalnych i 10 fabularnych. Mają bardzo różnorodną tematykę. Dyrektor po raz kolejny podkreśla ogromny skok jakościowy, jaki dokonał się w porównaniu do pierwszych trzech edycji festiwalu. – Bardzo wzrósł poziom techniczny i merytoryczny tych produkcji. Choć są to obrazy amatorskie, widzimy w nich również coraz częściej zawodowych aktorów, znanych z najlepszych polskich filmów – zauważa.

W tym roku sporo zgłoszeń przysłali absolwenci dwóch znanych szkół filmowych: Szkoły Filmowej im. Krzysztofa Kieślowskiego oraz Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Wśród obrazów zakwalifikowanych do konkursu głównego są i takie, które zdobywały już nagrody na innych festiwalach kulturalnych. – Szykuje się więc kawał dobrego kina. Przed nami 8 i pół godziny projekcji konkursowych. Co najważniejsze, wszystkie będą bezpłatne – zapowiada Gruszczyński. – Serdecznie zapraszamy amatorów kina na tę ucztę filmową.

Złotoryjskich widzów ucieszy z pewnością informacja, że jurorem podczas tegorocznego festiwalu będzie po raz pierwszy Łukasz Matecki, aktor teatralny i filmowy, z pochodzenia złotoryjanin. Jego syna Feliksa możemy obecnie oglądać w filmie historycznym „Orlęta. Grodno '39” opowiadającym o napaści sowieckiej na Polskę. Film gościł niedawno na ekranie kina Aurum.

(as)

Będzie jeszcze ciemniej

Staw za szpitalem, okolice zalewu czy plac zabaw koło policji – w te miejsca lepiej się nie zapuszczać po zmroku. Panują tam egipskie ciemności, bo Urząd Miejski w Złotoryi wyłączył oświetlenie uliczne. Do odwołania. Miasto szuka w ten sposób oszczędności w zużyciu energii elektrycznej, do których samorządy zobowiązał premier. Odbije się to prawdopodobnie także na iluminacjach świątecznych.

Administracja samorządowa jest zobowiązana do zmniejszenia zużycia prądu o 10 proc. już od najbliższego czasu, nie od 1 stycznia, tylko chcemy, żeby to było od 1 października, ponieważ każda niezużyta megawatogodzina jest oszczędnością polskiej gospodarki, polskich rodzin” – zapowiedział kilka dni temu podczas konferencji prasowej Mateusz Morawiecki. Premier stwierdził, że oszczędzać można m.in. na oświetleniu. „Chcemy, aby to oświetlenie uliczne, oświetlenie zewnętrzne było zmodernizowane w taki sposób, aby zużywało mniej energii. W całej Polsce rozpoczniemy taki program” – stwierdził.

Złotoryjski ratusz od kilku lat modernizuje oświetlenie uliczne na terenie miasta, wydając setki tysięcy złotych na wymianę opraw sodowych na energooszczędne LED-y. Takie latarnie świecą już m.in. na ulicach: Wojska Polskiego, Tadeusza Kościuszki, Piastowej, Nad Zalewem, Hożej, Stanisława Staszica, Henryka Sienkiewicza, Krótkiej, Garbarskiej, Wilczej, a także na pl. Władysława

Reymonta w obrębie ronda. Oszczędne w zużyciu energii oświetlenie zamontowane zostało m.in. przy okazji budowy dróg rowerowych.

Kryzys energetyczny zmusza jednak władze miasta do zgaszenia części latarni ulicznych, także tych energooszczędnych. W poprzedni weekend ciemności po zmroku zapanowały na terenach rekreacyjnych. Chodzi o 7 miejsc: plac zabaw przy ul. Maluchów, koronę zalewu, siłownię na ul. Władysława Broniewskiego, kopalnię Aurelię (i zejście do niej ulicą Bolesława Chrobrego), staw przy ul. Wiosennej oraz dwa odcinki drogi rowerowej: na zejściu nad zalew oraz na ul. Lubelskiej. Lampy nie świecą się tutaj przez całą noc.

– Zdecydowaliśmy się na razie na wyłączenie oświetlenia na tych obszarach miasta, gdzie nie powinno to przynieść uszczerbku na bezpieczeństwie mieszkańców – tłumaczy burmistrz Robert Pawłowski.

Przypomnijmy, że większość tych terenów była już raz pozbawiona oświetlenia ulicznego w porze nocnej – ponad 2 lata temu, na początku pandemii,

gdy rząd wprowadził ograniczenia w przemieszczaniu się, a miasto szukało oszczędności w wydatkach bieżących.

Nie ma jednak co liczyć, że wyłączenie tych kilkudziesięciu punktów świetlnych przyniesie aż 10 proc. oszczędności. Na terenie Złotoryi jest ponad 1,6 tys. punktów oświetleniowych należących do gminy miejskiej. Urzędnicy magistratu zapowiadają, że mieszkańcy mogą się spodziewać kolejnych zgaszonych latarni na terenach mniej uczęszczanych po zmroku. Biorą też pod uwagę ograniczenie iluminacji świątecznych w okresie bożonarodzeniowym – tylko do Rynku i tylko do kilku największych, symbolicznych ozdób (m.in. choinki czy bombki).

Urząd koncentruje się obecnie również na analizie zużycia energii elektrycznej przez jednostki miejskie, gdzie także chce szukać oszczędności. Chodzi m.in. o poprawę parametrów instalacji elektrycznej poprzez wprowadzenie nowoczesnych rozwiązań z zakresu kompensacji mocy biernej, co powinno wpłynąć na zmniejszenie opłat z tego tytułu.

(as)

PROGRAM FINAŁU

VII DOLNOŚLĄSKIEGO FESTIWALU FILMOWEGO
ZŁOTY SAMORODEK 2022

PIĄTEK 30.09.2022

DOKUMENT

14.00 - 16.00

BYŁ SOBIE SZEWC
CZAS NA BUNT

JUR HISTORIA PRAWDZIWA
JOANNA d'ARC

16.00 - 17.30

Przerwa

17.30 - 19.30

NA WSTRZYMANYM ODDECHU
OD NOWA
PŁATNE PO PLANIE
SKARB GERDY

19.30 - 20.00

Przerwa

20.00 - 20.50
2005 NOCY I DNI

SOBOTA 01.10.2022

ANIMACJA

11.00 - 12.30

BALET LEKKOATLETYCZNY
BASTI – TEDDY
C'EST LA VIE
DZIURA

NIEDZIELA HANDLOWA
PURE

RE-COLLAPSE

ROMANS WSCHODNI
SKAFANDER KLINGERA
SNY ALBRECHTA DURERA
2022

12.30 - 13.00

Przerwa

SOBOTA 01.10.2022

FABUŁA

13.00 - 15.00

FLORA
INCOGNITO
MINUS JEDEN
NIEWOLNIK
OSTATNI FILM PRZED
KOŃCEM ŚWIATA

15.00 - 17.00

Przerwa

17.00 - 18.35
ROZWIĄZANIE
STAGNANT
THE HERO
WYRAJ

ZRÓBMY SOBIE KREDYT

NIEDZIELA 02.10.2022 - 14.00

GALA FINAŁOWA FESTIWALU
WRĘCZENIE NAGRÓD

Są pieniądze na remont kolejnej miejskiej drogi

Hoża zostanie jednak przebudowana! Ulica otrzymała dofinansowanie na poziomie 70 proc. z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg jako projekt z listy rezerwowej. Przetarg ma być ogłoszony jeszcze w tym roku. Urząd Miejski w Złotoryi chce tu zrobić modelowy odcinek w kwestii bezpieczeństwa pieszych.

Hoża to jedna z ważniejszych i najbardziej ruchliwych ulic w Złotoryi. Stanowi główny dojazd do szpitala powiatowego, a także przedszkoli, szkoły podstawowej oraz hali sportowej „Tęcza”, komunikuje przy tym osiedle mieszkaniowe w rejonie ul. Śląskiej z centrum miasta. Po wybudowaniu łącznika Lubelskiej z Wojska Polskiego służy też jako alternatywny wyjazd z miasta w kierunku Jeleniej Góry. Z kolei poprzez ul. Juliusza Słowackiego łączy się z drogą powiatową – ul. Bolesława Krzywoustego, która prowadzi do złotoryjskiej podstrefy LSSE.

Jednak mimo tak dużego znaczenia dla układu komunikacyjnego miasta stan techniczny Hożej pozostawia wiele do życzenia. Jezdnia jest popękana i zniszczona w wyniku m.in. wielokrotnego rozkopywania przy okazji robót budowlanych oraz remontów sieci i urządzeń podziemnych. Mocno zużyte są betonowe krawężniki, które wystają na różną wysokość, zapadają się studzienki kanalizacyjne, coraz więcej jest też dziur. Co prawda magistrat prowadził tutaj w ubiegłym roku prace inwestycyjne, ale dotyczyły one jedynie budowy ciągu pieszo-rowerowego w miejscu chodnika.

Teraz władze miasta chcą przebudować całą Hożę – od ul. Lubelskiej do Wojska Polskiego. Razem to 870 m. Jeszcze w zeszłym roku złożony został wniosek o dofinansowanie tego zadania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Koszty inwestycji oszacowa-

wano w nim na prawie 2 mln zł. Przy podziale środków Złotoryja nie znalazła się jednak na liście projektów rekomendowanych do dofinansowania. Wydawało się więc, że przebudowa Hożej trafi na parę lat do „zamrażarki”.

W ostatnich tygodniach sytuacja zmieniła się jednak o 180 stopni. Dolnośląski Urząd Wojewódzki, tłumacząc się „oszczędnościami przetargowymi”, zaproponował pieniądze projektom z listy rezerwowej, w tym prawie 1,4 mln zł dla Złotoryi – na przebudowę Hożej właśnie. Nieoficjalnie mówi się o tym, że część samorządów, w obliczu kryzysu finansowego i wzrostu kosztów budowlanych, zrezygnowała z realizacji planowanych wcześniej inwestycji i stąd m.in. wolne środki.

Jaki zakres prac przewiduje Urząd Miejski w Złotoryi? Mowa przede wszystkim o położeniu nowej nawierzchni asfaltowej i poszerzeniu jezdni w najważniejszym miejscu do 5,5 m. Przebudowanych miałyby być również wszystkich 8 skrzyżowań z drogami gminnymi oraz zatoka autobusowa, która otrzymałaby nowe oświetlenie w postaci opraw LED-owych (przypomnijmy, że ok. 20 tego typu latarni ulicznych zostało zamontowanych wzdłuż Hożej już w ubiegłym roku).

W grę wchodzi ponadto podniesienie bezpieczeństwa na siedmiu przejściach dla pieszych. Chodzi nie tylko o ich doświetlenie, ale także oznakowanie. W pięciu miejscach przed „zebrami” mia-

łyby stanąć podświetlane znaki informujące o przejściach przez jezdnię z zasilaniem solarnym, a w jednym – bardziej zaawansowany technologicznie zestaw z tzw. inteligentnym podświetleniem znaku D6. Ratusz chciałby przy tym wyposażyć jedno z przejść w sygnalizację świetlną opartą na detekcji prędkości, czyli włączającą czerwone światło, jeśli samochód jechałby zbyt szybko.

Poza przebudową nawierzchni i wstępny plan zakłada również modernizację dużego fragmentu kanalizacji deszczowej. Sieć odprowadzająca wodę opadową jest w złym stanie technicznym, zwłaszcza na ponad 350-metrowym odcinku pomiędzy ul. Wojska Polskiego i ul. Wiśniową, gdzie nie brakuje nieszczelności, pęknięć i załamania. Kanalizacja na Hożej podczas większych ulew nie nadąża z odprowadzaniem deszczówki. W rezultacie w ostatnich kilku latach wielokrotnie dochodziło w tym rejonie miasta

do zalewania garaży i pomieszczeń gospodarczych w budynkach jednorodzinnych, co powodowało straty materialne.

Ratusz chce także, by przebudowie Hożej towarzyszyła wymiana sieci wodociągowej znajdującej się pod ulicą. Biegnie tędy główna magistrala przesyłowa zasilająca w wodę dolne rejony Złotoryi. Sieć należy do RPK. Spółka i tak musi ją wymienić do 2032 r., gdyż zbudowana jest z rur azbestowych. To duża robota, bo chodzi w zasadzie o przebudowę dwóch równoległych nitek: gravitacyjnej i ciśnieniowej, odpowiednio o średnicy 315 i 225 mm.

Wymiana rur może się jednak okazać sporym wyzwaniem dla spółki komunalnej: finansowym (szacuje się, że ma kosztować ok. 2,1 mln zł), ale przede wszystkim organizacyjnym, bo w tym roku RPK jest zaangażowane w kilka innych inwestycji miejskich (m.in. modernizację zalewu, przebudowę na rondo skrzyżowania ulic Cmen-

tarnej i Legnickiej czy budowę sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej w rejonie ul. Wiejskiej). – Modernizacja magistrali jest dla nas priorytetem – zapewnia jednak prezes RPK Paweł Macuga. – Lepiej okazji do jej przeprowadzenia nie będzie, bez sensu byłoby przeciąć ją za kilka lat nowy asfalt.

Także burmistrz zapewnia, że zrobi wszystko, by przebudowa doszła do skutku. – Szkoda byłoby podarować te 1,4 mln złotych, taka szansa na poprawę stanu ul. Hożej długo może się nie powtórzyć – podkreśla Robert Pawłowski. – Po zakończeniu tej inwestycji będziemy mieli praktycznie wszystkie główne drogi miejskie wyremontowane – dodaje.

UM jest w trakcie opracowywania dokumentacji projektowej na Hożę. Ma być gotowa w październiku. Na tej podstawie zostanie rozpisany przetarg. W połowie grudnia tego roku miasto chciałoby podpisać umowę z wykonawcą. (as)

Krzyżówka na okrągło

Złotoryjski ratusz stara się pozyskać pieniądze na przebudowę skrzyżowania ulic Wojska Polskiego i Jerzmanickiej. Miałoby tu powstać niewielkie rondo spinające drogę wyjazdową do Jeleniej Góry z jedynym dojazdem do terenów, na których powstaje duże osiedle mieszkaniowe. Wartość inwestycji szacuje się na blisko 2 mln zł. Wniosek do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg jest już gotowy.

Urząd Miejski w Złotoryi chce poprawić bezpieczeństwo ruchu drogowego na połączeniu Wojska Polskiego z Jerzmanicką, dlatego zlecił zaprojektowanie na byłej trasie wojewódzkiej skrzyżowania o ruchu okrężnym – wraz z budową ścieżki pieszo-rowerowej, kanalizacji deszczowej, oświetlenia ulicznego oraz przebudową chodnika. Prace projektowe trwają od kilku miesięcy i są już na ostatniej prostej. Miasto czeka aktualnie na pozwolenie na budowę.

Planowana inwestycja obejmuje 65-metrowy odcinek ul. Wojska Polskiego na wysokości zjazdu do ciepłowni. Główna droga przez miasto biegnie tu po łuku, na którym odchodzi droga podporządkowana (ul. Jerzmanicka) o nawierzchni szutrowej. Przez wiele lat był to raczej mało uczęszczany odcinek, wykorzystywany głów-



nie przez użytkowników garaży, ogrodów działkowych i pojazdy obsługujące obiekt należący do legnickiego WPEC-u. Jerzmanicka zyska jednak wkrótce na znaczeniu, gdyż będzie stanowić jedyny dojazd do osiedla domów jednorodzinnych i kompleksu budynków wielorodzinnych Ziota 9, które powstają między ciepłownią a Jerzmanicami-Zdrojem. To oznacza kilkukrotny wzrost natężenia ruchu na skrzyżowaniu. Nie jest ono obecnie przygotowane na takie wyzwanie.

Problemy komunikacyjne, które się pojawią, ma rozwiązać rondo z wyspą o średnicy 14 m i szerokością pasa ruchu 6 m. Wlot w Jerzmanicką byłby szeroki na 5,5 m. W obrębie skrzyżowania zaprojektowano również ścieżkę pieszo-rowerową o długości blisko 200 m i szerokości 3 m. Zaczynać się będzie na krzyżówce z ul. Nad Zalem, a kończyć na wysokości budynku Wojska Polskiego 33, za przystankiem autobusowym. Przebudowany na długości 27 m ma być przystanek autobusowy. Przebudowany na długości 27 m ma być przystanek autobusowy. Przebudowany na długości 27 m ma być przystanek autobusowy. Przebudowany na długości 27 m ma być przystanek autobusowy.

Modernizacja skrzyżowania

wymusi również likwidację zatoki autobusowej na przystanku przeznaczonym do ruchu w kierunku Jeleniej Góry. Sam przystanek ma być przesunięty o kilka metrów.

Magistrat szacuje wartość inwestycji na 1 mln 955 tys. zł. W jej realizacji mają pomóc środki z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Miasto złożyło już wniosek o dofinansowanie zadania. Przypomnijmy, że z tego samego źródła pochodzi dotacja, dzięki której przebudowana będzie ul. Hoża.

Nowy układ drogowy, który zaprojektowało miasto na ul. Wojska Polskiego, nawiązuje do przebudowy ul. Jerzmanickiej. Ta zostanie wykonana w ramach odrębnej inwestycji. W tym przypadku finansowanie jest już zapewnione z Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład. Realizacja zadania przewidziana jest do końca przyszłego roku. Budowa jezdni, chodnika, ścieżki rowerowej i LED-owego oświetlenia diametralnie zmieni oblicze Jerzmanickiej i poprawi komfort poruszania się po niej. (as)

Miejska Biblioteka Publiczna w Złotoryi
zaprasza

16:00
Wieczór z sowami
Skrzydłata Ferajna

17:00
Spotkanie autorskie
Beata Anna Piersiak

18:00
"Pomoc kontra przemoc czyli interwencja kryzysowa."
- spotkanie z terapeutką, seksuologką
Moniką Kołodziejską

14:00
Projekcja filmu
"Biuro detektywistyczne Lassego i Mai. Pierwsza tajemnica"

1.10.22
14.00 - 19.00
NOC bibliotek
nocbibliotek.pl

Miejska Biblioteka Publiczna w Złotoryi
ul. Złotyńskiego 2, 59-900 Złotoryja
tel. 76 878 33 28
e-mail: biblioteka@mbp.zlotoryja.pl
www.mbp.zlotoryja.pl

Nowe miejsca pracy w Złotoryi?

LSSE wydała decyzję o wsparciu dla działającej w Złotoryi firmy Günthart Polska.

Producent wyrobów czekoladowych, składników do ciast oraz produktów marcepanowych planuje inwestycję na poziomie 18 mln zł. W nowej hali na terenie Złotoryi zatrudnienie znajdzie w końcowym etapie nawet 250 osób, w większości będą to kobiety. Jednym z czynników zachęcających do podjęcia współpracy z LSSE była możliwość skorzystania z ulgi podatkowej.

Günthart Polska pochodzi z działającej ponad 70 lat rodzinnej firmy Günthart z siedzibą w niemieckim Hochentengen am Rein. Od blisko 40 lat posiada zakład produkcyjny w Tajlandii, gdzie zatrudnia niemal 700 osób. W Polsce spółka obecna jest od roku 2021, od samego początku silnie wspiera rozwój

to bardzo dobra decyzja, dlatego będziemy się tutaj rozwijać. Nasza firma to nowe miejsca pracy, przede wszystkim dla kobiet, z tego względu, że profil produkcyjny wymaga delikatności i estetyki. Skupiamy się na kobietach, które będą stanowić nawet 85 proc. pracowników. Obecnie pracuje u nas 40 osób, w tym 30 produkcyjnych. Przy pierwszym etapie budowy hali chcemy pozyskać jeszcze ok. 70 osób. Docelowo myślimy o zatrudnieniu 200-250 nowych pracowników – mówi Natalia Günthart, współwłaścicielka firmy.

Nowa inwestycja zakłada budowę od podstaw zakładu produkcyjnego wraz z kompletną linią dla wysokiej jakości wyrobów marcepanowych i cukrowych. Firma planuje także zwiększyć swój potencjał rynkowy wprowadzając produkty na rynki: słowacki, czeski, a przede wszystkim polski, co umożliwi atrakcyjną lokalizację na Dolnym Śląsku.

Z firmą Günthart złotyryjanie mogli się zapoznać w ubiegłym roku, gdy 23 lipca przejęła od gminy miejskiej klucze do hali modułowej. Budowa hali, która została dofinansowana w 60 proc. z funduszy unijnych, uznawana jest za jeden z większych sukcesów miasta w ostatnich latach. Złotoryja zyskała nowe miejsca pracy i dochody (czynsz z najmu obiektu i podatek od nieruchomości), a także nowoczesny obiekt, który może w przyszłości służyć jako przyczółek dla innych firm chcących uruchomić produkcję w naszym mieście. Jak więc widzimy, budowa hali okazała się strzałem w dziesiątkę, gdyż przyciągnęła do nas poważnego inwestora.

Aby uświadomić naszym czytelnikom, czym jest specjalna strefa ekonomiczna, warto przytoczyć słowa Stefana Augustyna, dyrektora marketingu i komunikacji LSSE. – Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna działa w południowo-zachodniej Polsce, na terenie województwa dolnośląskiego, jednego z najdynamiczniej rozwijających się obszarów w Polsce. W 2022 r. przypada 25-lecie istnienia spółki. LSSE do dziś to 77 inwestorów z wielu zakątków świata, blisko 1,4 tys. ha terenów inwestycyjnych. Ponad 12 mld zł inwestycji i przede wszystkim blisko 20 tys. miejsc pracy. To aż dwukrotnie więcej niż inwestorzy planowali – mówi Augustyn.

(ask)



regionu, tworząc miejsca pracy, w szczególności dla kobiet. Obecnie zatrudnia 40 osób, ale wkrótce ta liczba mocno wzrośnie.

– Znakiem rozpoznawczym Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej jest branża automotive. Jednak każda kolejna nowa inwestycja związana z branżą spożywczą jest jasnym sygnałem, że ona również u nas funkcjonuje. W zeszłym roku do grona inwestorów dołączył potężny światowy koncern PepsiCo, który buduje fabrykę przekąsek, a tym razem zapowiada się naprawdę słodka współpraca. W Złotoryi będą produkowane dekoracje cukiernicze, prezenty czekoladowe i produkty z marcepanu. Myślę, że ważne jest to, że oprócz dużych inwestycji z dobrych lokalizacji i ulg strefowych korzystają również te nieco mniejsze podmioty, a nawet firmy rodzinne, z różnych branż – mówi Przemysław Bożek, prezes Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

– Mamy plan przeniesienia całej produkcji marcepanowej do Złotoryi. Robimy to krok po kroku. Dzięki wsparciu Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej możemy ruszyć z kolejnym etapem naszej inwestycji. Pierwszym była możliwość sprawdzenia hali w Złotoryi, jak to faktycznie będzie funkcjonowało w Polsce, a funkcjonuje naprawdę świetnie. Była

Młodzież bez litości wypunktowała dorosłych

Komunikacja publiczna w mieście i powiecie to porażka, a nami nikt się nie interesuje: nie mamy się gdzie spotykać, potaćzyć, popływać czy dobrze zjeść – tak jednym głosem mówili młodzi ludzie, którzy brali udział w warsztatach zorganizowanych w ramach Kaczawskiego Forum Młodzieży. Chcieliby zmian. Organizatorzy spotkania zapewniali, że ich uwagi będą uwzględnione przy tworzeniu strategii dla Krainy Wygasłych Wulkanów.

Trwają prace nad Lokalną Strategią Rozwoju dla Partnerstwa Kaczawskiego na lata 2023-2027 (o czym wielokrotnie informowaliśmy już na naszym portalu). Dokument rodzi się podczas kolejnych spotkań dys-

jest dla nas ważne. Wy macie decydować, w jak kierunku ma pójść rozwój naszego regionu. Za tym będą szły później fundusze, więc podział funduszy zależy też od was – zachęcała młodzież do aktywności Gabriela Męczyńska,



kusyjno-konsultacyjnych, których łącznie ma być prawie 30. Jedno z nich miało miejsce we wtorek 20 września w Liceum Ogólnokształcącym w Złotoryi. Odbyło się tam po raz pierwszy Kaczawskie Forum Młodzieży, w którym wzięło udział ponad 60 uczniów ze złotoryjskich i legnickich szkół. Aktywiści ze Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania Partnerstwo Kaczawskie, które zajmuje się przygotowaniem strategii, chcieli poznać opinie młodych ludzi na temat tego, jak widzą przyszłość Krainy Wygasłych Wulkanów.

– Wszyscy wam mówią, że jesteście przyszłością, że wszystko od was za chwilę będzie zależeć, a dziś macie okazję wpisać się w tę przyszłość bardzo konkretnie, możecie mieć na nią rzeczywisty wpływ. Od waszych pomysłów zależy, jak ta strategia będzie wyglądać. Jestem przekonany, że to, co dziś ustalicie, będzie zrealizowane – powiedział Adam Babuška, starosta powiatu legnickiego, który obok starosty Wiesława Świerczyńskiego objął wydarzenie w ogólniaku patronatem honorowym. Obydwaj otworzyli spotkanie, wspólnie z burmistrzem Robertem Pawłowskim. Wśród gości, którzy pojawili się w auli, były m.in. Barbara Zwierzyńska-Doskocz ze Stowarzyszenia Nasze Rio i Beata Majewska ze Stowarzyszenia Hortus.

– Żadne pomysły, które dziś się w głowie urodzą, nie są głupie, mimo że mogą się wydawać nierealne, śmieszne. Wszystko co nowe, innowacyjne, czego nie było, a ma realne szanse, by za kilka lat doczekać się realizacji,

kujących miejsc. Tu wpisów było najwięcej. Najczęściej wskazywano zaniedbaną służbę zdrowia, słaby stan dróg i brak chodników na wsiach, brak basenu, małą liczbę lokali gastronomicznych skrojonych pod gust młodych mieszkańców oraz mało miejsc spotkań dla młodzieży i rozrywki dla niej (na jednej z tablic pojawiło się nawet sformułowanie: „Nikt nie myśli, by zrobić coś dla młodzieży”). Jednak to, co najbardziej razi młodych, to słabo rozwinięta komunikacja publiczna – a właściwie jej brak. Wytknęła to prawie każda grupa warsztatowa.

Ale żeby nie było tak pesymistycznie – młodzież widzi też mocne strony Złotoryi. Na przykład w infrastrukturze sportowej, dużym potencjale kulturowym i historycznym, dobrych szkołach średnich, aktywności społecznej (w tym zaangażowaniu młodzieży) czy w powstaniu galerii handlowej.

Najważniejsze wnioski po warsztatach to oczywiście zmiany, których chcieliby młodzi mieszkańcy. Wśród celów znalazła się przede wszystkim odbudowa komunikacji miejskiej i między poszczególnymi miejscowościami, a także otwarcie miejsc spotkań dla młodzieży służących jej integracji. Inne propozycje to: otwarcie basenu, odnowienie dróg i chodników, zwiększenie liczby wydarzeń publicznych i akcji dla młodzieży, większe nastawienie władz na turystykę, wprowadzenie zieleni do Rynku, zadaszenie przystanku pod ZOK-iem czy modernizacja szpitala.

Wszystkie opinie, uwagi i potrzeby uczniów, które pojawiły się na wtorkowym Forum, mają być opracowane w formie raportu i przekazane do zespołu roboczego, który zajmie się opracowaniem strategii.

(as)/fot. LGD Partnerstwo Kaczawskie/Facebook



Powstaje rowerowy dojazd do stawu

Droga rowerowa na złotoryjskiej strefie ekonomicznej jest przedłużana do stawu osadowego. Dzięki półkilometrowej inwestycji mieszkańcy miasta zyskają wygodny dojazd do zbiornika i okalających go terenów rekreacyjnych.

Blisko 160 tys. zł – tyle ma kosztować przebudowa polnej drogi o długości 460 m na szlak rowerowy. Zajmuje się tym firma Polmat Budownictwo spod Lwówka Śląskiego.

Wykonawca zaczął roboty budowlane kilka tygodni temu. Będą polegały m.in. na wykar-

naturalne przedłużenie ul. Przemysłowej, przy której Urząd Miejski w Złotoryi poprowadził w ubiegłym roku ciąg pieszo-rowerowy. Stał się on dość popularny wśród złotoryjan, gdyż można nim dotrzeć wygodnie do terenów rekreacyjnych w okolicach Kostrzy i stawu osadowego.



czowaniu krzaków, usunięciu humusu, ścięciu poboczy, a następnie wyprofilowaniu i zagęszczeniu podłoża. Nawierzchnia drogi, która będzie liczyła ok. 3 m szerokości, ma być utwardzona mieszanką cementową (podobnie jak ma to miejsce na ul. Granitowej).

Zarośnięty „polniak” stanowi

Asfaltowa ścieżka kończy się jednak zaraz za fabryką Siki, razem z jezdnią ul. Przemysłowej. Dalej trudno przejechać rowerem. Inwestycja, którą zaplanowały na ten rok władze miasta, sprawi, że rowerzyści zyskają komfortowy i szybki dojazd do ścieżek oplatających staw.

(as)

Miasto tworzy kurtyny z winorośli u stóp wulkanu

Złotoryja niczym słynąca z winobrania Zielona Góra sady przy szlakach spacerowych winorośli. Ponad sto niewysokich na razie winogronowych krzewów pojawiło się wzdłuż drogi rowerowej pod Wilczą Górą. Dzięki nowym nasadzeniom oraz wkopanym kilka miesięcy temu drzewkom teren przy ul. Lubelskiej może się stać jednym z najpiękniejszych i najbardziej ulubionych miejsc rekreacyjnych w naszym mieście.

Winogrona zostały zasadzone przy południowej krawędzi ścieżki, czyli od strony wygasłego wulkanu. To pomysł burmistrza Roberta Pawłowskiego. Dlaczego akurat winorośli? – Drzewa by się tutaj nie zmieściły, ponieważ pas gruntu między drogą rowerową a polem uprawnym jest zbyt wąski. Krzewy również nie wchodziły w grę, gdyż rozrosłyby się w kierunku pola lub asfaltu. Winorośli nie potrzebują natomiast wiele miejsca. Gdy wyrosną, stworzą płaską ścianę zieleni – tłumaczy burmistrz. – Poza tym zależało mi na tym, żeby przestrzeń miejską Złotoryi ozdobiło coś oryginalnego, nieoczywistego, co w dodatku nie będzie potrzebowało wielu zabiegów pielęgnacyjnych.

Miasto zakupiło 135 sadzonek. To odmiana deserowa, więc za kilka lat przy ścieżce zrobi się nie tylko zielono, ale i słodko. Wkopano je w ziemię co 1,5 metra. Konstrukcję dla rozstających

się winorośli stanowią będąc 40 betonowych słupów, pomiędzy którymi zostaną rozciągnięte druty i wstawione tyczki prowadzące. Pierwsze krzewy powinny zaowocować już w przyszłym roku. Pełnego efektu możemy się spodziewać w ciągu 2-3 lat. O ile sadzonki nie zostaną wcześniej rozkradzione, bo niestety amatorów winorośli nie brakuje. W ciągu kilku pierwszych dni wyrwanych zostało z ziemi 5 sztuk. Zniknęły razem z plastikowymi siateczkami zabezpieczającymi.

Przypomnijmy, że winorośl jest pierwszym nasadzeniem zleconym przez złotoryjski magistrat przy drodze rowerowej na Lubelskiej. Pod koniec ubiegłego roku na pasie zieleni od strony miasta pojawiły się kasztanowce czerwone w liczbie 45 oraz 35 dębów szypułkowych. Drzewka cały czas się jeszcze ukorzeniają. Tymczasem minione lato nie było dla nich niestety łaskawe. Susza

dała im się we znaki, zwłaszcza dębom, które nie prezentują się na razie zbyt okazale i wyglądają jak zasuszone. Bożena Łupkowska, referentka ds. urządzania terenów zielonych w Wydziale Mienia Urzędu Miejskiego w Złotoryi, uspokaja jednak, twierdząc, że to naturalna reakcja na niedobór wody. – Żaden z dębów nie usechł w 100 proc. One już zaczynają odżywać – zapewnia miejska ogrodniczka, która szacuje, że w ogromnej większości przypadków proces ten powinien zakończyć się sukcesem, a korony drzewek znów się zazielenią.

Dużo lepiej mają się kasztanowce. – Dobrze sobie poradziły z suchym latem, przyjęły się, wszystkie są żywe – mówi pani ogrodnik. Trzeba jednak pamiętać, że kasztanowce w przeciwieństwie do dębów nie zostały wkopane na sztucznie usypanej skarpcie, lecz na bardziej przyjaznym i stabilnym gruncie.

(as)

Grypa seniorom niestraszna – są uodporniani

Miasto wróciło do bezpłatnych szczepień dla złotoryjskich seniorów przeciwko grypie. Rozpoczęły się dwa tygodnie temu. Aby z nich skorzystać, trzeba się wcześniej zarejestrować w Przychodni Rejonowej w Złotoryi.

Akcję szczepienia ochronnego przeprowadza jak zwykle Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Odbędzie się od 15 września do 30 listopada. Mogą z niej skorzystać złotoryjanie od 60. do 74. roku życia (urodzeni w latach 1948-1962).

Aby się zaszczepić, należy najpierw zarejestrować się w Przychodni Rejonowej w Złotoryi: telefonicznie (798 679 441) lub bezpośrednio w placówce przy ul. Kwiskiej 1 (pokój nr 53, wejście A). Rejestracja odbywa się od poniedziałku do piątku w godz. 7:30-14:30.

Zabiegi – poprzedzone lekarskim badaniem kwalifikacyjnym – są wykonywane w punkcie szczepień (wejście A) w każdy czwartek w godz. 8:00-13:00.

Akcja finansowana jest z budżetu

miasta. Urząd Miejski w Złotoryi przeznaczył na ten cel 25 tys. zł, co powinno pozwolić na zaszczepienie 357 seniorów. – Liczba szczepień uzależniona będzie od dostępności szczepionek – zastrzega jednak Iwona Pawlus, dyrektorka MOPS-u.

W sprawie szczepień przeciw grypie można kontaktować się także z Barbarą Dubowską z MOPS-u (tel. 76 878 34 29 wew. 9).

Co z seniorami w wieku powyżej 74 lat, czyli urodzonymi przed 1 stycznia 1948 r.? Oni także mogą skorzystać z bezpłatnej szczepionki przeciw grypie, ale finansowanej przez NFZ. By ją otrzymać, muszą się najpierw zgłosić do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej (rodzinnego) po receptę. Na jej podstawie

wybierają szczepionkę w aptece i zgłaszają się z nią do punktu szczepień. W miejskiej lecznicy przy Kwiskiej jest on czynny w czwartki od godz. 8 do 13 i obowiązuje w nim wcześniejsza rejestracja (tel. 798 679 441).

Dotychczas w Złotoryi ruszyły także szczepienia drugą dawką przypominającą przeciwko COVID-19. Skorzystać z nich mogą osoby w wieku 12+. Warunkiem jest to, aby pierwszą dawkę przypominającą przyjęły przynajmniej trzy miesiące wcześniej. Szczepienia są wykonywane w każdy piątek od godz. 13 po wcześniejszej rejestracji telefonicznej (tel. 76 877 96 45) lub osobiście w rejestracji (główne wejście do szpitala).

(as)

Z UDZIAŁEM LAUREATA OSCARA
JEREMY'EGO IRONSA

NAPOLEON
W IMIĘ SZTUKI

Kino Aurum

15.10.2022 16.10.2022
GODZ. 18:00 GODZ. 16:00

BILETY: 18 ZŁ

nazywo.pl

INTESA SINDIOLLO G/I WKRÓTCE W KINACH

PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW W KASIE KINA OD PIĄTKU DO WTORUKU OD GODZ. 14:00

Dobry start to podstawa

W Złotorzy powstało przedszkole terapeutyczne Dobry Start. Placówka znajduje się blisko centrum miasta, jednak z dala od miejskiego zgiełku, w zacisznym miejscu, wśród przyrody.

Przy przedszkolu znajduje się plac zabaw wyposażony m.in. w ślizgawkę, kuchnię błotną, piaskownicę, sprężynowego konika,

wymiarze 9-godzinny, umożliwiając tym samym rodzicom i opiekunom utrzymanie bądź podjęcie aktywności zawodowej.

Dodatkowo opiekunowie nie płacą czesnego.

Obecnie do placówki uczęszcza grupa 12 przedszkolaków, które w tej chwili są na etapie adaptacji. Niektórzy wychowankowie zaczynają od 2-3 godzin dziennie, gdyż jest to dla



ścieżkę sensoryczną. – To dopiero pierwszy etap zaplanowanego przez nas wyposażenia placu zabaw – mówi Mariola Mąkowska, wicedyrektorka przedszkola.

W budynku przedszkola, oprócz 4 przestronnych sal zajęć przeznaczonych dla grup od 4 do 8 dzieci, znajduje się sala logopedyczna oraz w pełni wyposażona sala integracji sensorycznej.

– Inspirujemy dzieci do odkrywania swoich zdolności, rozwijania umiejętności i pokonywania barier. Naszym celem jest jak najlepsze przygotowanie dzieci do samodzielnego funkcjonowania w szkołach integracyjnych lub masowych, przy uwzględnieniu ich indywidualnych możliwości – mówi Justyna Kościuk, dyrektorka przedszkola.

Dobry Start to miejsce, w którym dzieci uczestniczą w różnorodnych formach terapii (zajęcia integracji sensorycznej, fizjoterapii, arteterapii, terapii ręki, sensoplastyki), mają także zapewnioną pomoc psychologiczną, logopedyczną, oraz zajęcia korekcyjno-kompensacyjne

– Naszą placówkę stworzyliśmy z pasji, miłości i doświadczenia. Zarówno dzieci, jak i rodzice zawsze będą mogli liczyć na nasze wsparcie – dodaje dyrektorka.

Przedszkole funkcjonuje w

nich pierwsze spotkanie z grupą, nowe miejsce i pierwsze rozstanie z mamą. – Mamy wiele zapytań o kolejne przyjęcia dzieci, telefony się urywają i mamy nadzieję, że niebawem otworzymy kolejną, ostatnią już grupę – cieszy się Justyna Kościuk.

Jak się okazuje, w naszym powiecie istnieje spore zapotrzebowanie na tego typu placówki, co potwierdzają wypowiedzi rodziców.

– Bardzo się cieszę, że moje dziecko jest pod opieką tak wspaniałej kadry. Z każdym dniem widzę, jak bardzo lubi tam być. Zawsze gdy dojeżdżamy na miejsce, synek jest szczęśliwy, a dla mnie jako matki jest ważne, żeby moje dziecko czuło się komfortowo – mówi Paulina Ulanowska.

– Dla dzieci, np. autystycznych, duża grupa nie jest odpowiednia. Potrzebne było miejsce, gdzie jest mała grupa dzieci oraz nauczyciele i terapeuci z odpowiednimi kwalifikacjami – dodaje Iwona Kumoś.

– Taka placówka jest bardzo potrzebna. Jako matka pracująca potrzebowałam miejsca, w którym będę mogła zostawić swoje dziecko na 9 godzin. Wiem, że to będzie nie tylko dobry, ale bardzo dobry start dla mojej córki – chwali Agata Kaczmarek.

(ask)



Pomoc psychologów w nowej siedzibie

Ośrodek Środowiskowej Opieki Psychologicznej i Psychoterapeutycznej dla Dzieci i Młodzieży zmienił swoją siedzibę.

Uruchomiona przez Wojewódzki Szpital Psychiatryczny placówka działa w wyremontowanym budynku przy ul. Szpitalnej 16 (wcześniej funkcjonowała przy Sienkiewicza 2).

Ośrodek pomaga bezpłatnie (w ramach NFZ) i bez skierowania nie tylko dzieciom i młodzieży, ale także ich rodzicom i opiekunom.

Placówka cieszy się sporym zainteresowaniem. – W miesiącach szkolnych nasze obłożenie wynosi 60 procent. Oferujemy porady indywidualne dla dzieci i młodzieży oraz rodzinne. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszy się młodzieżowa grupa terapeutyczna, w której pracujemy nad relacjami społecznymi czy budowaniem tożsamości. Rozmawiamy o lękach i depresji. Zaangażowanie uczestników grupy spowodowało, że przedłużyliśmy jej spotkania do końca września, choć oficjalnie zakończenie programu planowane było w czerwcu – mówi Katarzyna Markiewicz, kierowniczka poradni.

Ośrodek planuje kolejne programy dla dzieci i młodzieży. Zakres pomocy w kolejnych grupach będzie się skupiał na rozwijaniu kompetencji społecznych,



problemach depresyjno-lękowych czy zachowaniach autodestrukcyjnych.

Obecnie prowadzony jest także nabór do programów dla dzieci w wieku 7-9 i 9-12 lat. W tych grupach specjaliści koncentrują się m.in. na treningach umiejętności społecznych (trudności w przestrzeganiu zasad, trudności z koncentracją, zachowania agresywne, czy kształtowanie wszelkiego rodzaju kompetencji społecznych w młodym wieku). Nabór potrwa do końca września.

– Chcielibyśmy także otworzyć szkołę dla rodziców, gdyż tak naprawdę nikt nas nie uczy się jak być rodzicem. Z wykorzy-

staniem warsztatów dla rodzin i rodziców chcielibyśmy wspomóc kompetencje wychowawcze rodziców i opiekunów. Zapraszamy serdecznie do kontaktu – dodaje Katarzyna Markiewicz.

Urząd Miejski w Złotorzy dofinansował placówkę w wysokości 60 tys. zł, z czego 50 tys. pochodziło z nagrody za szczepienia Covid-19 w naszej gminie. – Pieniądze te zostały przeznaczone m.in. na lampy bakteriobójcze wykorzystywane po zakończonej sesji, co pozwala na zlikwidowanie ryzyka zakażenia wirusem Covid-19 – informuje Elżbieta Skibicka, główna księgową szpitala.

(ms)

Ruszyły zajęcia po covidzie

Hala Sportowa Tęcza jest organizatorem zajęć ruchowych dla osób, które po przejściu choroby Covid-19 chcą zwiększyć i poprawić swoją wydolność i sprawność fizyczną. Zajęcia będą realizowane w ramach otrzymanej przez gminę miejską nagrody za wysoki wynik szczepień wśród złotoryjan.

19 września miał ruszyć pierwszy z czterech turnusów przygotowanych na ten rok kalendarzowy, nikt się jednak nie zgłosił. Założenie jest takie, że każdy turnus potrwa 3 tygodnie, w ciągu których przeprowadzonych zostanie 15 godzin zajęć sportowych w grupach liczących od 10 do 15 osób. Od poniedziałku do piątku, w godzinach popołudniowych, uczestnicy będą korzystać z nowej sali funkcjonalnej, sali fitness oraz zajęć na świeżym powietrzu. Organizatorzy przygotowali również zniżkę dla osób, które po zakończeniu swojego turnusu będą chciały indywidualnie kontynuować dbanie o kondycję fizyczną. Warunkiem jej uzyskania będzie udział w 70 proc. przygotowanych w turnusie zajęć.

Na zajęcia należy zapisywać

się indywidualnie w recepcji hali sportowej (można zapisywać się na dogodny dla siebie termin turnusu). Warunkiem uczestnictwa jest indywidualne oświadczenie o przebyciu choroby, akceptacja

regulaminu programu oraz wypełnienie przygotowanej przez organizatora karty uczestnika. Każdy zainteresowany może wziąć udział tylko w jednym z turnusów.

(ask)

Tygodniowy program zajęć

poniedziałek	wtorek	środa	czwartek	piątek
Sala fitness	Nordic Walking	Sala treningu funkcjonalnego	Nordic Walking	Sala treningu funkcjonalnego
16:00-16:50	17:00-18:00	16:00-17:00	17:00-18:00	16:00-17:00

* w sytuacji niezależnej od Organizatora możliwe jest przeniesienie zajęć w inne miejsce

Terminy planowanych turnusów:

I TURNUS	19.09-7.10
II TURNUS	10.10-28.10
III TURNUS	31.10-18.11
IV TURNUS	21.11-19.12

Warunkiem startu danego turnusu jest zebranie minimalnej liczby 10 osób.

Uczniowie malowali, RPK się chwali

Rejonowe Przedsiębiorstwo Komunalne pochwaliło się twórczością plastyczną złotoryjskich uczniów poświęconą znakomitej wodzie, jaką produkuje. Spółka stworzyła kolaż z prac konkursowych i umieściła go na wielkim banerze ustawionym przy hydroforni na ul. Hożej.

Konkurs plastyczny pn. „Złotoryjska woda – zdrowia doda” zorganizowano wiosną tego roku. Wpłynęło na niego aż 109 prac. Jury przyznało po 3 nagrody pieniężne w każdej z trzech kategorii wiekowych, ale drobne upominki od RPK otrzymał każdy uczestnik zabawy. Laureatami konkursu zostali: Oliwier Świerk, Dawid Blok, Filip Miara, Hanna Pyra, Magdalena Hanusiewicz, Maria Tusińska, Szymon Rewig, Julia Franczak i Lena Golanowska.

Po kilku miesiącach wybrane prace konkursowe trafiły „na afisz”, a dokładnie rzecz biorąc –

za dawnych lat” zasilany był oczywiście wodą ze złotoryjskich wodociągów, a na tablicy obok pokazany był jej skład fizykochemiczny.

Spółka wypuściła również broszurki promocyjne w kształcie kropli wody i ze swoim logo, a nawet pokusiła się o niebieską maskotkę kropelkę, która przeszła razem z pracownikami firmy w korowodzie otwierającym tegoroczne Dni Złotoryi. Maskotka nie ma jeszcze imienia, niewykluczone jednak, że nazwę dla niej zaproponują sami złotoryjanie, bo w RPK myślą o zorganizowaniu

Premia do kieszeni, a bioodpady za płot

Kompostowniki w Złotoryi to w dużej mierze fikcja – twierdzą miejscy urzędnicy. Albo istnieją tylko w deklaracjach mieszkańców, albo stanowią atrapę służącą do uzyskania zwolnienia z opłaty za wywóz śmieci, a organiczne resztki i tak trafiają do kosza na odpady zmieszane. W rezultacie góra bioodpadów z roku na rok w mieście rośnie. Wysoka ulga za kompostowanie nie przyniosła w warunkach złotoryjskich przełomu.

Złotoryjanie mają duży problem nie tylko z selektywną zbiórką odpadów, ale i kompostowaniem tych organicznych – taki wniosek nasuwa się po kilku kontrolach przeprowadzonych przez Wydział Gospodarki Odpadami Urzędu Miejskiego w Złotoryi.

– Ludzie niepoważnie podchodzą do sprawy. Podczas kontroli zauważamy, że na kompostownik trafiają tylko odpady z ogrodu, ale już te z kuchni, jak np. obierki czy skorupki od jajek, wędrują do kosza na odpady zmieszane – podkreśla Małgorzata Gołębiowska z WGO.

Przepisy mówią, że jeśli ktoś zdecydował się na przydomowy kompostownik, musi się on znajdować na terenie posesji, a stan kompostu powinien wskazywać, że mieszkańcy rzeczywiście prowadzą proces kompostowania, a nie tylko okazjonalnie wyrzucają coś na kompostownik. – Tymczasem często spotykamy się z sytuacją, że ktoś sobie kompostownik owszem zorganizował, ale za płotem posesji, na nieużytkach. Albo w lesie. Mieszkańcy są zdziwieni, że muszą prowadzić kompostowniki u siebie na podwórku. Dotyczy to zwłaszcza tych nowych domów. Widzieliśmy też na jednej z posesji miejsce do składowania bioodpadów obudowane połamnymi płytami azbestowymi – opowiada Magdalena Szczepaniak z WGO.

W skrajnych przypadkach kompostownika na posesji nie ma wcale. I nie są to pojedyncze sytuacje. Podczas ubiegłorocznych kontroli pracownicy magistratu na 35 sprawdzonych adresów stwierdzili brak kompostownika na 6 nieruchomościach (w kolejnych 29 przypadkach nie zastali mieszkańców w domu, mimo godzin popołudniowych). W teren powrócili w lipcu tego roku. Pierwsza wakacyjna kontrola to 39 nieruchomości wziętych pod lupę, przy czym w 17 nie było nikogo w domu, a w przypadku pozostałych kompostownika brakowało na jednej posesji. Przy drugim podejściu na 41 nieruchomości drzwie były zamknięte w 16. W dwóch miejscach mieszkańcy nie mieli kompostowników. Choć powinni, bo wpisali je w deklaracje. – Wiemy jednak, że na kilku z tych posesji, na które nie udało

nam się wejść, kompostowanie też nie jest prowadzone – zaznaczają urzędnicy.

Zobserwacji WGO wynika, że bardziej rzetelnie do kwestii kompostowania podchodzi starsze pokolenie złotoryjan. To osoby, które kompostują od lat i zaczęły to robić jeszcze zanim wprowadzono ulgę w opłacie, a kompost wykorzystują do użytkowania upraw w przydomowych ogródkach. Wielu młodszych mieszkańców kompostowniki deklaruje prawdopodobnie tylko po to, żeby skorzystać ze zwolnienia.

Efekt jest taki, że nie wszędzie tam, gdzie powinny być, kompostowniki można znaleźć, a jeśli nawet są, to służą jako dekoracja, a odpady organiczne z kuchni czy ogrodu i tak trafiają do pojemnika – na odpady zmieszane (osoby deklarujące kompostowanie nie muszą mieć bowiem na posesji kontenerów na śmieci ulegające biodegradacji). Doskonale obrazują to dwie sytuacje z lipcowych kontroli. Pierwsza wyglądała następująco: pod jednym ze złotoryjskich adresów pracownicy UM stwierdzili brak kompostownika na posesji, mimo że był on wpisany w deklaracji; sporządzili więc protokół i wszczęli postępowanie w sprawie utraty przez właściciela nieruchomości prawa do zwolnienia; nazajutrz do WGO zadzwonił mąż mieszkanki, z którą urzędnicy rozmawiali dzień wcześniej, twierdząc, że kompostownik jednak na posesji jest; poprosił o ponowną kontrolę; urzędnicy, choć nie musieli, pofatygowali się jeszcze raz na posesję; tam zastali niewielki płacyk wyłożony naprędce kostką betonową, na który wyrzucono trochę świeżej trawy i kory.

– Odnieśliśmy wrażenie, że ci państwo próbują sobie z nas zakpić. Widać było, że po kontroli ktoś szybko przystąpił do przygotowania tej atrapy kompostownika – uśmiechają się pracownicy magistratu.

Druga sytuacja pod innym adresem wyglądała podobnie, tyle że podczas ponownej kontroli z ratusza jako kompostownik przedstawiono... miejsce w rogu działki, gdzie kilka dni wcześniej rosły maliny. Krzaki malin jednak tym razem wycięto i rzucono niedbale na ziemię. Ot i cały

kompostownik.

W obydwu przypadkach urzędnicy znaleźli w koszu na odpady zmieszane bioodpady, które powinny trafić na kompostownik.

Przypomnijmy, że premię za kompostowanie władze miasta wprowadziły w maju 2020 r. Zaczęło wtedy funkcjonować zwolnienie z części opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Mogą z niego skorzystać właściciele nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi, którzy kompostują bioodpady w kompostowniku przydomowym. Do sierpnia tego roku ulga wynosiła – w zależności od zadeklarowanej metody rozliczania – 7,86 zł miesięcznie od osoby zamieszkującej daną nieruchomość lub 11 zł od gospodarstwa domowego.

Z danych WGO wynika, że ze zwolnienia korzysta blisko 340 budynków jednorodzinnych, w których zamieszkuje ok. 900 złotoryjan.

W urzędzie liczyli, że tak wysoka ulga skłoni mieszkańców do kompostowania, a więc utylizacji części odpadów we własnym zakresie, na własnym podwórku. Analiza systemu gospodarki odpadami w Złotoryi zlecona przez ratusz kilka miesięcy temu wykazała jednak, że zwolnienie z części opłaty powinno być niższe. Latem tego roku zdecydowano się więc na jego zmniejszenie, i to znaczne: do 2 zł od mieszkańca lub 7 zł od gospodarstwa domowego. O taką decyzję było tym łatwiej, że dość spore zainteresowanie ulgą za kompostowanie w żaden sposób nie wpłynęło na ograniczenie ilości bioodpadów. Wręcz przeciwnie – ich masa zaczęła w ostatnich latach rosnąć, mimo że w ponad 300 domach tego typu odpady powinny być zredukowane do zera. – Mamy informacje o mieszkańcach, którzy korzystają ze zniżki, a i tak wywożą zielone odpady na PSZOK – mówią urzędnicy miejscy.

Czy drastyczne zmniejszenie ulgi przełoży się na odwrót od kompostowników? Na razie wyraźnego ruchu w deklaracjach nie ma. – Choć dochodzą już do nas sygnały od ludzi, że przy zwolnieniu w takiej wysokości nie opłaca im się kompostowanie – słyszymy w WGO.

(as)



na baner należący do RPK. Spółka wykorzystwała je do promocji walorów swojej wody, którą – przypomnijmy – można pić prosto z kranu bez obaw o zdrowie, a w dodatku ze smakiem. Twórczość uczniów prezentowana jest przy popularnym szlaku spacerowym w kierunku Wilczej Góry, obok hydroforni na Hożej, którą od zeszłego roku zdobi mural edukacyjny. Pomysłowe malowidło wyjaśnia, skąd złotoryjanie mają wodę w kranie.

Baner pokonkursowy to kolejny element kampanii promocyjnej, którą od kilkunastu miesięcy prowadzi spółka komunalna. RPK stara się przekonać mieszkańców miasta, by zamiast dużo droższej wody butelkowanej spożywali po prostu lokalną kranówkę. Dlaczego? Bo jest bardzo smaczna, zawsze świeża i dostępna – zachwala miejskie przedsiębiorstwo.

Latem tego roku RPK uruchomiło w Rynku saturator, dzięki któremu mieszkańcy i goście odwiedzający nasze miasto mogli ugasić pragnienie w gorące dni – bezpłatnie. Saturator „jak

kolejnego konkursu.

Woda produkowana przez RPK jest naturalną wodą podziemną, pierwotnie czystą, wydobywaną z ujęć o głębokości do 130 metrów. Nawet bez dodatkowego uzdatniania spełnia rygorystyczne polskie i europejskie normy jakości. W oparciu o szereg analiz laboratoryjnych można stwierdzić, że jest niskozmineralizowana, a jej skład fizykochemiczny jest porównywalny z wodą źródlaną, co oznacza, że może zastąpić na naszych stołach wodę butelkowaną. Picie wody ze złotoryjskich kranów pozwala więc oszczędzić czas i pieniądze, jest również krokiem w stronę ochrony środowiska, gdyż ogranicza zużycie plastiku rozkładającego się w bardzo długim czasie.

(as)



Na rowerze podczas jednej podróży zwiedził 17 krajów

Złotoryjanin Dariusz Kotala to człowiek z pasją, który swoich marzeń nie pozostawia jedynie w głowie. Dzięki temu przejechał już na rowerze tysiące kilometrów.

Rowerowa pasja narodziła się przy stadionie Górnika. Pamiętam mój niebieski rower i to, jak jeździłem na nim gdziekolwiek i kiedykolwiek. Krótkie trasy po naszym wspaniałym mieście i okolicy. W wieku nastolatka zobaczyłem podróżnika na rowerze i w mojej głowie zapaliła się lampka. Pomyślałem: „dlaczego by tak nie wsiąść na rower i nie pojechać w siną dal?”. Tak też zrobiliśmy z kolegą. Pożyczaliśmy rowery. Plecaki na plecy i pedałujemy. Tuż za Świerżawą kolega się odzywa: „Darek, plecy mnie bolą”. Odpowiadam: „Scottie, dawaj dalej. Zobaczymy jak będzie za kilometr czy dwa”. Po jakimś czasie kumpel znowu mówi o bolących plecach. Niestety daleko nie zajechaliśmy. Cóż, początki często bywają trudne – wspomina

miejsca, które bardzo chciałem zobaczyć. Udało się. Wymieniłem tylko kilka z wielu: Mount Everest, Mur Chiński, Nowa Zelandia, kasyno w Las Vegas. Jaki jest świat, tam daleko, poza Złotoryją, Polską czy Europą? Wiele osób zadaje mi to pytanie. Ja odpowiadam, że taki sam i inny. Krajozaby, natura, obyczaje i kultura są inne. A ludzie jacy? Tacy sami jak my. Na całej trasie spotkałem się z ich zainteresowaniem. Byli dobrzy dla mnie i ofiarowali pomocną dłoń. Zapewniali schronienie, wikt i nawet dawali pieniądze. Dziękuję im z całego serca. Pomoc jest powszechna i przydatna. Szczególnie potrzebowałem jej, gdy złamałem rękę w jednym z krajów. Bezpłatna pomoc w szpitalu i serdeczna gościna u wspaniałych ludzi w domu bardzo mi pomogły. Ten upadek z roweru, gdy złamałem rękę i rozbiłem głowę, powstrzymał mnie na 7 tygodni, które spędziłem w Złotoryi. Rekonwalescencja najlepiej przebiega w gronie bliskich i w komfortowym miejscu, jakim jest dla mnie Złotoryja – dodaje rowerzysta.

W podróży nie zawsze było lekko, łatwo i przyjemnie. Pan Dariusz dźwigał ze sobą nie tylko ciężar w plecaku i sakwach. Dodatkowo wioził ze sobą chorobę. Od ponad 20 lat cierpi na chorobę afektywną dwubiegunową, która skutecznie uprzykrza mu życie. W podróży także dawała o sobie znać. – Spowodowała m.in. to, że mając już wszystko zorganizowane, nie pojechałem do Hongkongu i Japonii. Wpadłem w depresję, która u mnie trwa kilka dni, do tygodnia – mówi pan Dariusz.

Na szczęście po tym ciężkim okresie kontynuował swoją podróż i szczęśliwie dojechał do końca trasy, która biegła przez 17 krajów (plus Tybet): Anglię, Francję, Belgię, Niemcy, Polskę, Ukrainę, Rosję, Kazachstan, Chiny, Laos, Tajlandię, Malezję, Singapur, Australię, Nową Zelandię, USA (z przystankiem na Hawajach).

– Myślałem, że podróż, którą odbyłem pomiędzy 2017 a 2018, będzie podróżą życia, jednak się myliłem.

W pierwszej podróży brakowało mi czegoś. Uświadomienie sobie tego przyszło po dwóch latach. Wtedy nie było możliwości przejechać rowerem po wodzie. Nie da się oczywiście. Trzeba było zapakować rower i lecieć samolotem nad oceanami. Zabrakło pokonania wody przy pomocy własnych sił. Bez żagla i silnika. Tylko ja, mięśnie, ciało i mój duch. To napędy, których użyję w tej



nowej podróży. I ona będzie podróżą życia. 30 krajów, 2 morza i 2 oceany. Amazonka do przepłynięcia wpraw i pięć kontynentów. Każdy centymetr trasy dookoła świata tylko i wyłącznie przy pomocy własnych sił. Niestety dopiero w tym roku rozpocząłem żmudne i długi przygotowania. Chciałoby się wyruszać na taką wyprawę już, ale bez przygotowań ani rusz. Przygotowań, które prowadzą do osiągnięcia tego odległego i trudnego, ale jak pięknego celu. Szacuję, że przygotowania potrwać przynajmniej 3 lata, a sama podróż pięć, a może i sześć. Ktoś powiedział, że życie jest podróżą. Tak jest dla mnie. Przygotowania i podróż, którą chcę odbyć, jest częścią życia. W mojej przygodzie nie chodzi tylko o podróżowanie i wyczyn, ale również o promowanie pozytywnych wartości. Na moim przykładzie chcę pokazać jak wygląda proces realizacji marzeń, z jakimi problemami trzeba walczyć, jakie poświęcenie z tym się wiąże. I jaka jest nagroda. Również przy okazji podnosić świadomość społeczną co do zdrowia, a szczególnie zdrowia psychicznego z naciskiem na depresję. Zdrowia, które jest tak ważne w naszym życiu. Siebie użyję jako przykładu. Choroba psychiczna, nienajlepsze zdrowie i kondycja fizyczna. Jestem przykładem osoby, która mimo wielu niedogodności stara się realizować swoje marzenia. Przygotowania ruszyły dopiero w tym roku i będą długie, bo wiele jest do zrobienia, ale wiem, że mi się uda. Jestem optymistą. Mam siłę i wiele innych cech, które pomogą mi pokonać przeszkody, jakie powstaną na mojej drodze – mówi na koniec Dariusz Kotala.

(Umieszczone w tekście zdjęcia mają w większości błędnie ustawioną datę).

(reds)



24 03 2018

złotoryjanin.

Dariusz Kotala pierwszą poważną podróż rowerową odbył w 2013 roku, na trasie Anglia-Polska (Cambridge-Złotoryja). Ze starego angielskiego miasta do najstarszego miasta w Polsce.

Po dwóch latach ponownie usiadł na rower i objechał Polskę dookoła. Następnie stwierdził, że już nie chce pokonywać tras o długościach podobnych do poprzednich. Chciał pojechać raz, a dobrze. Tak narodził się pomysł okrajania świata na rowerze.

– Decyzja zapadła w październiku 2016 roku, a gotowy byłem już w marcu 2017. Zła pogoda pokrzyżowała mi plany. W kwietniu wciąż nie było z nią idealnie, ale już nie chciałem czekać. Droga wzywała. Wyruszyłem 13 kwietnia. Przesądny nie jestem. Najpierw kierunek Złotoryja (wtedy pan Dariusz mieszkał już w Anglii), gdzie odpocząłem i spędziłem miło czas z rodziną i przyjaciółmi. Dalej na wschód, Ukraina, gdzie poznałem wspaniałych ludzi i spędziłem z nimi niesamowite chwile. Tam też po raz pierwszy opowiadałem o mojej podróży na festynie rowerowym w Bilohorodce, który odbywał się dzień po moim przyjeździe. Idealne wyczerzenie czasu. Następnie moja droga wiodła dalej na wschód: Rosja, Kazachstan, Chiny – opowiada Dariusz Kotala.

– W takich podróżach poznaje się kulturę i ludzi. Próbuje się różnorodnego jedzenia. To bardzo wzbogaca, uczy, rozwija i poszerza horyzonty. Odwiedza się wspaniałe miejsca i widzi cuda tego świata. Na mojej liście były

Świętowa

W sobotę 24 września w Złotoryjskim Ośrodku Kultury i Sportu (60 lat) i żelazne (65 lat) gody.

Gości honorowych i ich rodziny powitała kierowniczką USC w Złotoryi. – Małżeństwo to wyjątkowy związek dwojga najbliższych sobie osób. Trudno przecenić siłę jaką daje małżonkom i radość jaką niesie najbliższemu. Bo też istotą małżeństwa jest właśnie dawanie owej siły, oparcia, poczucia wyjątkowości, przynależności i bezpieczeństwa. Małżeństwo czyni nas piękniejszymi, piękniejszymi w życiu, w uczuciach, w miłości. Pamiętajmy o mocy, jaką ten szlachetny węzeł czerpie z tradycji na przestrzeni wieków, bowiem od wieków małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny, który reguluje stosunki rodzinne, społeczne, wprowadza ład i porządek. Szanowni małżonkowie, jesteście przykładem dla młodego pokolenia, że przez wzajemny szacunek i zrozumienie, wierność, oddanie, ofiarność, a także umiejętność przebaczenia można zbudować trwały związek i rodzinne szczęście – mówiła Bożena Szczepaniak.

Następnie głos zabrał burmistrz Złotoryi. – Szanowni jubileaci, drodzy państwo. Jest mi niezmiernie miło, że w tym dniu mogę chociaż przez moment uczestniczyć w państwa święcie. To szczególnie dzień, który uświadamia nam, że czas bardzo szybko płynie, bo przecież nie tak dawno państwo wkroczyliście na nową drogę życia, a dzisiaj oglądacie się za siebie, wspominając i te dobre, i te mniej dobre chwile. A to, że tutaj dzisiaj jesteście, to przede wszystkim zasługa waszej miłości. Chciałbym państwu pogratulować, ale także podziękować, gdyż jesteście dla naszej społeczności inspiracją. Dajecie wiarę w to, że warto być ze sobą i iść razem przez życie – mówił Robert Pawłowski chwilę przed wręczeniem jubilatów przyzna-



li niezwykle rocznice ślubów

środku Kultury na uroczystości jubileuszowej spotkali się małżonkowie, którzy obchodzą złote (50 lat małżeństwa), dia-

nych przez prezydenta RP medali.

Prezydent wyróżnił:

- żelazne gody: Reginę i Mariana Derlatków, Henrykę i Mieczysława Stępnioń (ci państwo 15 lat temu otrzymali medale za 50-lecie, teraz burmistrz wyróżnił ich za kolejnych spędzonych wspólnie 15 lat),
- diamentowe gody: Irenę i Rudolfa Bielików, Lidię i Ludwika Markiewiczów (ci państwo odebrali swoje medale za 50-lecie kilka lat

wcześniej; w tym przypadku burmistrz także pragnął im osobiście pogratulować kolejnych lat małżeństwa), Jadwigę i Albina Dziedziców, Marię i Władysława Fridrichów, Katarzynę i Czesława Waludów,

- złote gody: Irenę i Edwarda Bryczkowskich, Genowefę i Andrzeja Chanasiańskich, Krystynę i Jerzego Dąbrowskich, Kazimierę i Henryka Dubickich, Józefę i Tadeusza Gapów, Jadwigę i Tadeusza Grubczyńskich, Janinę i Tadeusza Kawczaków, Annę i Zbigniewa Kocujów, Antoninę i Adama Kosińskich, Krystynę i

Bolesława Kozłowskich, Barbarę i Mariana Kuksów, Józefę i Ryszarda Kurów, Bogumiłę i Jana Kwiatkowskich, Halinę i Antoniego Paszkiewiczów, Helenę i Zygmunta Radoszewskich, Marię i Zbigniewa Radwańskich, Marię i Henryka Rychlickich, Stanisławę i Andrzeja Skałów, Elżbietę i Zbigniewa Skwarów, Joannę i Wojciecha Tłuszczów, Grażynę i Stanisława Witkowskich, Jadwigę i Kazimierza Wsółów, Grażynę i Leszka Zapałów.

Po wręczeniu medali wszyscy udali się do holu ZOK-u na lampkę szampana.

(ms)



Płukanie złota i zwiedzanie

Pod koniec sierpnia gościliśmy w Złotorzy grupę ze Stowarzyszenia Neuron Pomocy Dzieciom i Osobom Niepełnosprawnym.

Goście zwiedzili nie tylko nasze miasto, ale także jego okolice: Zamek Grodziec, Zamek Czocho, Lubomierz, Bolesławiec, Lwówek Śląski. Bardzo ciekawą atrakcją (i zarazem niespodzianką) było dla nich płukanie złota.

Kawiorska, Marzena Murza, Bogdan Zandecki.

– Była to fantastyczna grupa, dla której nie istnieją bariery, aby dobrze się bawić i zwiedzać. Dziękujemy Polskiemu Bractwu Kopaczy Złota za pomoc w or-



Najlepsi płukacze Stowarzyszenia Neuron to (kolejno): Jolanta Nowakowska, Krzysztof Stawiński, Piotr Łyczba. Wyróżnienia otrzymali: Marta Irena, Wiesław Podlaszewski, Iwona

ganizacji zawodów w płukaniu – mówi Monika Kaczmarek, prezes zlotoryjskiego oddziału Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków, który gościł członków stowarzyszenia. (ask)

Rekord u diabetyków

Nad zalewem, w nowych płuczniach, odbyły się Mistrzostwa Polski w Płukaniu Złota Diabetyków.

Zawody rozpoczęła Monika Kaczmarek, szefowa zlotoryjskiego oddziału Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków, która podziękowała wszystkim za przybycie. Po niej głos zabrał wielki mistrz PBKZ, który, podobnie jak 2 tygodnie temu, oznajmił, że mistrzostwa uważa za otwarte. Wtedy jednak chodziło oczywiście o mistrzostwa świata.

Na uroczystym otwarciu obecny był także burmistrz. – Witam wszystkich serdecznie. Życzę państwu, abyście znaleźli jak najwięcej złota i żeby wam się u nas podobało – mówił Robert Pawłowski.

Zmagania rozpoczęły się od konkurencji dzieci. Najszybciej swoje złoto wypłukała 4-letnia Ola z Pielgrzymki, która w czasie krótszym niż 5 minut wydobyła z miski 5 drobinek. Z kolei starszy od niej o 14 lat Dominik z Wykrot wypłukał w nieco dłuższym czasie 7 ziarenek. – Jestem zaskoczony tą liczbą, tym bardziej, że płukałem po raz pierwszy. To fajna zabawa – mówił chwilę po wyjściu z płuczni.

Na spragnionych czekała zlotoryjska woda z saturatora w dwóch smakach do wyboru.

W imprezie wystartowało niemal 180 osób (z różnych odległych i bliższych zakątków Polski: Łodzi, Olsztyna, Dąbrowy Górniczej, Sosnowca, Gliwic, gmin Pielgrzymka i Zagrodno oraz oczywiście ze Złotorzy i okolic).

Najlepszymi płukaczami w poszczególnych kategoriach okazali

się kolejno:

- dzieci – Alan Kocyla, Natan Kocyla, Dominik Sochan (wyróżnienia: Aleksandra Dębicka i Kaja Ośnicka),
- kobiety – Regina Lis, Zofia Kor-

marek (wyróżnienia: Anetta Serafińska, Iwona Skrodzka),

- strongman diabetyków w kategorii mężczyzn – Marcin Szarata, Zbigniew Kępka, Miłosz Szarata.



Na zwycięzców czekały puchary i nagrody, nie mogło także zabraknąć certyfikatów płukacza złota oraz drobnych upominków.

– Dziękujemy wszystkim uczestnikom za udaną zabawę, za wzorową, sportową postawę. Cieszymy się, że uczestnicy mistrzostw doskonale się bawili i wyjechali z naszego złotego miasteczka

kosz, Lucyna Garus (wyróżnienia: Angelika Naporowska, Bogusława Szewczuk-Cybulska),

- mężczyźni – Antonii Zwolak, Andrzej Hajdun, Sebastian Dębicki (wyróżnienia: Sebastian Fuks, Łukasz Dębicki).

Najlepsi w konkurencjach sprawnościowych (kolejno):

- rzut piłką do miski płukacza w kategorii dzieci – Nikola Fuks, Sofii Shnurenko, Katerina Shnurenko (wyróżnienia: Eliza Sapalska, Alan Kocyla, Dominik Sochan, Ignacy Kurowski),

- rzut piłką do miski płukacza w kategorii dorosłych – Józefa Korczowska, Andrzej Hajdun, Anna Stalska,

- strongman diabetyków w kategorii dzieci – Eliza Sapalska, Alan Kocyla, Aleksandra Dębicka (wyróżnienie: Serhii Shnurenko),

- strongman diabetyków w kategorii kobiet – Urszula Kotlarz, Józefa Korczowska, Oliwia Kacz-

bogatsi nie tylko o wiedzę, ale przede wszystkim o złoto, które sami sobie wypłukali. Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji mistrzostw, uczestnikom, zaproszonym gościom oraz mediom. Zapraszamy w przyszłym roku – powiedziała Monika Kaczmarek, szefowa zlotoryjskich diabetyków.

O tym, że goście dobrze się u nas bawili, mogą świadczyć ich wypowiedzi. – Bardzo mi się podobało płukanie złota i to, jak wiele osób chętnie brało udział w pozostałych konkurencjach – chwaliła Aneta z Sosnowca. – Jest u was tak fajnie, że w przyszłym roku przyjadę tu z większą grupą autokarem – dodała Iwona z Olsztyna.

Warto zaznaczyć, że na mistrzostwa w płukaniu przyjechała do nas liczna, 48-osobowa grupa z Łodzi, która zwiedzała Złotorzę i okolice przez 4 dni. (ask)

Działkowcy „Lena” świętowali

W sobotę 3 września działkowcy Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Lena” w Złotorzy obchodzili swoje dożynki.

Ogródki działkowe są pasją wielu zlotoryjan. Jak sami mówią, działka jest dla nich odskocznią i miejscem, gdzie mogą się wyciszyć i odciąć od zgiełku miasta – mówił prezes ROD-u Dariusz Mowny.

– O działki dbają wszyscy, jednak są i tacy, którzy zajmują się nimi w sposób szczególny – dodał prezes, po czym wręczył wyróżniającym się działkowcom 9 odznaczeń (5 srebrnych i 4 brązowe) oraz 13 dyplomów.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się: Henryk Słotwiński (członek okręgowej rady PZD w Legnicy) oraz Sylwia Olechow-

ska-Matczak (księgowa OFK z Okręgowego Zarządu PZD w Legnicy).

Po części oficjalnej nastąpiła zabawa z sytym poczęstunkiem. Wi-

sienką na torcie była „szczepionka przeciwko COVID” serwowana w butelkach zaopatrzonych w instrukcję obsługi. (ms)





Kino Aurum

Klub Filmowy zaprasza

Kino Konesera

8 października 2022 r. (sobota)

W programie:

18⁰⁰ Emigranci

Reż. Erik Poppe

Wstęp: 15 i 18 zł

1500 złotych za kolizję

Na skrzyżowaniu ulic Legnickiej i Chojnowskiej w Złotorzy doszło do groźnie wyglądającego zderzenia dwóch samochodów osobowych.

Zustaleń policjantów wynika, że 27-letnia kierująca samochodem osobowym wyjeżdżała z ulicy Chojnowskiej w kierunku Legnicy. Nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu samochodowi jadącemu od strony Legnicy. W wyniku kolizji kierowca drugiego pojazdu został przewieziony na badania do szpitala. Na szczęście nie odniósł poważnych obrażeń ciała.

Sprawczyni wypadku otrzymała mandat karny w wysokości 1500 zł i 12 punktów karnych.

(ask)/fot. zlotoryjska policja



Paliwo w cenie

Kara do 10 lat pozbawienia wolności grozi dwóm braciom podejrzanym o włamanie do maszyny budowlanej i kradzież ok. 200 litrów paliwa.

Do zdarzenia doszło w kompleksie leśnym w rejonie Rząśnika. Sprawcy oddalili się z miejsca przestępstwa, jednak na jednym z pół uprawnych zostali zauważeni przez policjantów, którzy rozpoczęli pieszy pościg zakończony zatrzymaniem mężczyzn w wieku 22 i 19 lat.

– Byli to bracia mieszkający w gminie Pielgrzymka. Obaj trafili

do policyjnego aresztu. Usłyszeli zarzuty popełnienia przestępstwa kradzieży z włamaniem. O ich dalszym losie zadecyduje sąd, przed którym odpowiedzą również za inne przestępstwa, gdyż podejrzeni są także o wyręb, a następnie kradzież z prywatnej działki drewna o wartości kilkunastu tysięcy złotych. Wspólnie będą odpowiadać za kierowanie

wobec sąsiadów gróźb karalnych pozbawienia życia i zdrowia oraz zniszczenia mienia. Najstarszy z rodzeństwa odpowie także za znieważenie funkcjonariuszy policji i dwukrotne kierowanie samochodem pomimo sądowego zakazu prowadzenia pojazdów – mówi mł. asp. Dominika Kwakszys, oficer prasowa KPP w Złotorzy.

(ask)

Znęcał się nad matką

Złotoryjscy policjanci zatrzymali 27-latkę podejrzanego o fizyczne i psychiczne znęcanie się nad swoją matką.

Policjanci z posterunku policji w Świerzawie interweniowali wobec mieszkańca miasta, który wszczął awanturę wobec swojej matki. Mężczyzna był bardzo agresywny i mocno pijany. Wyzywał matkę wulgarnymi słowami, a dodatkowo zdemolował mieszkanie i część jego wyposażenia.

– Z relacji pokrzywdzonej kobiety wynikało, że nie była to pierwsza taka sytuacja. Syn od dłuższego czasu znęcał się nad nią psychicznie i fizycznie. Wszczywał awantury domowe, poniżał ją, groził popełnieniem przestępstwa na jej szkodę i

demolował mieszkanie – informuje mł. asp. Dominika Kwakszys, oficer prasowa KPP w Złotorzy.

27-latek został zatrzymany i przewieziony do Komendy Powiatowej Policji w Złotorzy. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut psychicznego i fizycznego znęcania się nad matką. Dodatkowo prokurator zastosował wobec niego środki zapobiegawcze w postaci dozoru policyjnego, zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej oraz nakazu natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania.

– Zgodnie z art. 207 kodeksu karnego za znęcanie się nad osobą najbliższą mężczyźnie grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Jeżeli osoba najbliższa stosuje przemoc wobec ciebie czy twojego dziecka, wezwij policję. Pamiętajmy również, że przemoc w rodzinie nie jest sprawą prywatną. Jest przestępstwem ściganym przez prawo. Jeśli jesteś świadkiem takich zachowań, zareaguj. Powiadom policję, straż miejską lub ośrodek pomocy społecznej – dodaje rzeczniczka policji.

(reds)

Oszukany „na węglu”

W ostatnim czasie przestępcy wykorzystują trudną sytuację na rynku węgla i okradają swoje ofiary za pomocą ogłoszeń umieszczanych w internecie.

Do Komendy Powiatowej Policji w Złotorzy zgłosił się mieszkaniec naszego powiatu, który powiadomił, że został oszukany podczas zakupu węgla.

Mężczyzna znalazł ofertę sprzedaży opału w mediach społecznościowych. Nawiązał kontakt ze sprzedającym. Po ustaleniu ceny i sposobu transportu wpłacił na wska-

zany rachunek bankowy zaliczkę w kwocie niemal 2 tys. zł. Niestety okazało się, że po kilku dniach oczekiwania węgiel nie został dostarczony. Pomimo wielokrotnych prób kontaktu ze sprzedającym nie było już możliwe.

– Oczywiście w tej sprawie prowadzimy dalsze czynności. Jednak mając na uwadze bezpieczeństwo

innych mieszkańców powiatu złotoryjskiego, apelujemy o rozsądne, przemyślane zakupy, najlepiej od sprawdzonych sprzedawców. Nie działajmy pochopnie w momencie, kiedy zobaczymy niższą cenę węgla niż ceny rynkowe – ostrzega mł. asp. Dominika Kwakszys, oficer prasowa KPP w Złotorzy.

(ask)

Wyszła z domu i przepadła

Szczęśliwie zakończyły się poszukiwania 27-latkę, która w poniedziałek 12 września ok. godz. 10 wyszła z domu w Leszczynie i nie wróciła. W dwudniowe działania zaangażowani byli policjanci, strażacy, strażnicy leśni i psy tropiące. Do sprawdzenia ok. 50 hektarów trudnego, górzystego i zalesionego terenu służby wykorzystywały specjalistyczny sprzęt w postaci dronów, samolotu, noktowizorów i termowizji. Kobieta została odnaleziona nazajutrz rano, trafiła pod opiekę lekarzy.

12 września po godz. 12 dyżurny z Komendy Powiatowej Policji w Złotorzy otrzymał zgłoszenie, z którego wynikało, że 27-letnia kobieta po kłótni z partnerem wyszła z domu i nie wróciła. Nie nawiązała też kontaktu z najbliższymi.

– Otrzymane zgłoszenie zostało potraktowane priorytetowo. Policjanci natychmiast rozpoczęli poszukiwania kobiety. W komendzie został ogłoszony alarm, a do działań zaangażowano dodatkowe patrole policji ze służby prewencyjnej i kryminalnej. Sytuacja była bardzo poważna, a od prawidłowo prowadzonych działań zależało ludzkie zdrowie i życie – tłumaczy mł. asp. Dominika Kwakszys, oficer prasowa KPP Złotorzy.

Do akcji poszukiwawczej zaangażowano PSP i jednostki OSP z powiatu złotoryjskiego, powiadomiono też straż leśną ze Złotorzy, Szklarskiej Poręby i Kowar, grupę poszukiwawczą z Komendy Powiatowej Policji w Lwówku Śląskim oraz przewodników z psami tropiącymi z Lubania, Wrocławia i Wałbrzycha. W działaniach wykorzystano specjalistyczny sprzęt, m.in. noktowizory i termowizję.

– Sprawdzano wszystkie miejsca, w

których mogła przebywać kobieta i gdzie była też widziana. Kontaktowano się z rodziną. Zbierano jak najwięcej informacji, które mogłyby pomóc w jej odnalezieniu. Poszukiwania równolegle prowadzono z powietrza przy użyciu samolotu i dronów oraz na lądzie przy użyciu quada i specjalistycznych pojazdów terenowych, które z łatwością pokonywały leśne drogi, w wielu miejscach niedostępne dla samochodów osobowych. Działania prowadzono w bardzo trudnym, górzystym i zalesionym terenie. Dodatkowo problemy z siecią, a w większości miejsc całkowity brak zasięgu utrudniały komunikację służb – dodaje złotoryjska policjantka.

W ciągu dwóch dni sprawdzono ok. 50 hektarów terenu. Do akcji zaangażowano ponad 100 osób, które niejednokrotnie poświęciły swój prywatny czas, aby odnaleźć 27-latkę. Na szczęście poszukiwania zakończyły się szczęśliwie. We wtorek 13 września ok. godz. 9 kobieta została odnaleziona w Leszczynie, przebywała w zaroślach na niezagospodarowanym terenie. Trafiła od razu pod opiekę lekarzy.

(as)

Zgubił się w lesie

63-letni mężczyzna wybrał się ze znajomymi do lasu na grzyby i... zaginął.

Gdy oddalił się od grupy i nie odpowiadał na nawoływania, znajomi zadzwonili po pomoc do Komendy Powiatowej Policji w Złotorzy.

W trakcie ustaleń okazało się, że zarówno mężczyzna, jak i jego znajomi nie mieszkają na terenie powiatu złotoryjskiego i nie znają lokalnych lasów. Prawdopodobnie przebywali w rejonie kompleksu leśnego pomiędzy Olszanicą, a Groźcem. To właśnie w to miejsce skierowano policyjne patrole.

W drodze na miejsce policjantki zauważyły wychodzącego z lasu mężczyznę, który odpowiadał rysopisowi poszukiwanego 63-latkę. Okazało się, że mężczyzna po oddaleniu się od grupy

stracił orientację w terenie. Nie mógł się skontaktować ze znajomymi, ponieważ nie miał przy sobie telefonu komórkowego. Udało mu się jednak dotrzeć do głównej drogi i wspólnie z policjantkami dojechał do miejsca, gdzie czekali na niego pozostali grzybiarze.

– Sytuacje podobne do opisanej w trwającym jeszcze sezonie grzybowym mogą się powtarzać. Apelujemy o to, by w podobnych okolicznościach przede wszystkim nie oddalać się od grupy, a ponadto zawsze mieć przy sobie telefon komórkowy z naładowaną w pełni baterią – apeluje mł. asp. Dominika Kwakszys, oficer prasowa KPP w Złotorzy.

(reds)

Pierwszy taki grób w Złotoryi

Na złotoryjskim cmentarzu nastąpiło uroczyste uhonorowanie grobu Władysława Patulskiego tabliczką „Grób weterana”.



Zgodnie z ustawą o grobach i grobach weteranów walk o wolność i niepodległość Polski takie inicjatywy odbywają się na terenie całej Polski od listopada 2018 roku. Weryfikację i ewidencję uhonorowanych grobów prowadzi Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu przy Instytucji Pamięci Narodowej. W ewidencji tej dokonanych jest już ponad 4 tys. wpisów. Grób Władysława Patulskiego jest jedynym takim miejscem spoczynku na naszym cmentarzu.

Członkowie Towarzystwa Miłośników Ziemi Złotoryjskiej wystąpili do Instytutu Pamięci Narodowej z wnioskiem o jego uhonorowanie. I udało się. Po sprawdzeniu przedstawionych we wniosku uzasadnień i weryfikacji faktów z przeszłości, decyzją prezesa IPN dnia 7 lipca 2022 r. dokonano wpisu do ewidencji grobów weteranów walki o wolność i niepodległość Polski.

Na uroczystość uhonorowania grobu przybyła rodzina Władysława Patulskiego, przede wszystkim córki Jadwiga i Wiesława z mężami, a także wnukowie. Córka przybliżyła zebranych osobę swojego ojca, przedstawiając jego skrócony życiorys. Poza rodziną obecni byli przedstawiciele TMZZ, klubu spadochronowego „Trawers”, oraz Zespołu „Rota”.



Uroczystość została zwieńczona modlitwą i poświęceniem oznaczonego grobu przez proboszcza parafii św. Jadwigi w Złotoryi

ojca Bogdana Koczora, który odśpiewał stosowną do uroczystości pieśń. Uroczystość poprowadził w imieniu TMZZ Władysław Grodzki z Zespołu „Rota”.

– Mamy nadzieję, że chociaż jest to pierwszy w Złotoryi tak uhonorowany grób, to będą następne wystąpienia do IPN o oficjalne przyznanie i oznakowanie grobów weteranów w naszym mieście – mówi Józef Banaszek z TMZZ.

Władysław Patulski urodził się 29 czerwca 1917 r. w Woli Radłowskiej (pow. Brzesko). Szkołę Podstawową ukończył w Radłowie, gdzie w 1932 roku rozpoczął pracę w Urzędzie Poczto-Telekomunikacyjnym jako doręczyciel. Pracował tam także w czasie okupacji hitlerowskiej. W roku 1941 przystąpił do Armii Krajowej, która swoje formacje miała m.in. w Radłowie. Po złożeniu przysięgi otrzymał pseudonim „Sęk” i jednocześnie zadanie: zorganizowanie drużyny AK w Woli Radłowskiej. Zorganizowana przez Władysława Patulskiego drużyna liczyła 14 członków. W formacjach AK ukończył tajną szkołę podoficerską. W czasie okupacji brał czynny udział w wielu akcjach bojowych. – Niech wspomnę tylko, że w 1943 r. brał udział w likwidacji urządzeń młyna w Radłowie, który to młyn pracował wyłącznie dla Niemców. W 1944 r. z całą drużyną z Woli Radłowskiej zabezpieczał w miejscowości Zabawa lądowisko samolotu transportującego przechwycony przez partyzantów AK niewypał

pocisku V-2 do Anglii. Z tą też drużyną brał udział w 1944 r. w Akcji „Burza”. Za walkę w konspiracji w szeregach AK w 1948 r. odznaczony został przez Rząd Polski na Emigracji, na wniosek szefa Sztabu Głównego w Londynie, „Medalem wojska”, o czym powiadomiony został listownie dopiero w 1983 r., niedługo przed śmiercią – wspomina Józef Banaszek.

Co Patulskiego łączy z ziemią Złotoryjską? W roku 1946, po ukończeniu dodatkowych kursów pocztowych, wyjechał na zachód, gdzie powierzono mu

mianowany naczelnikiem, a w 1975 dyrektorem tego urzędu.

Pełnił wiele funkcji społecznych: był ławnikiem Sądu Powiatowego w Złotoryi, był też radnym Rady Miejskiej Złotoryi. W roku 1978, za walkę w konspiracji w czasie II wojny światowej, został przyjęty przez zarząd wojewódzki w Legnicy do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Był też wieloletnim działaczem Związku Pszczelarskiego i pełnił przez wiele kadencji obowiązki prezesa Koła Pszczelarskiego w Złotoryi. Za swoje osiągnięcia życiowe i



kierowanie Urzędem Poczto-Telekomunikacyjnym w Nowym Kościele. Tu też podjął naukę i po zdobyciu wykształcenia w wykonywanym już zawodzie powierzono mu w 1951 r. pracę w Obwodowym Urzędzie Poczto-Telekomunikacyjnym w Złotoryi na stanowisku inspektora obwodu. W 1970 r. został

rzetelną pracę był odznaczany m.in. „Zasłużony dla Dolnego Śląska”, „Zasłużony Pracownik Łączności”, „Złotym Krzyżem Zasługi”. Z uwagi na poważną chorobę w roku 1981 przeszedł na emeryturę. We wrześniu 1983 r. zmarł i został pochowany na złotoryjskim cmentarzu.

(ms)



Zajaks wraca na korty

Rozgrywany przez wiele lat Turniej Tenisowy o Puchar Zajaksu po długiej przerwie zostanie ponownie zorganizowany (jeszcze w tym roku) w naszym mieście.

Impreza została zaplanowana, aby uczcić 50-lecie powstania klubu Zajaks. Dodatkowo, jeśli dopisze pogoda, w październiku z tej samej okazji odbędzie się rajd rowerowy Złotoryja-Grodzicz-Ostrzyca.

Młode pokolenie może nie pamiętać tego prężnie działającego klubu, który powstał pół wieku temu i przyjął nazwę składającą się z pierwszych liter imion jego założycieli (Zbyszek, Adam, Janusz, Andrzej, Krzysiek, Sławek). Siedzibą Zajaksu stała się piwnica w budynku przy ul. Klasztornej. Członkowie klubu od początku wkładali sporo pracy w wyremontowanie swojej kwatery. Zorgani-

zowali kilka wypraw po makulaturę i złom. Za uzyskane pieniądze mogli wykonać remont oraz kupić pierwszą klubową piłkę nożną.

Zakres działalności klubowiczów był dosyć rozległy, jednak pierwsze miejsce zajmował sport. Zajaks zorganizował 6 turniejów piłkarskich dla dzieci i młodzieży, które stanowiły nieoficjalne mistrzostwa Złotoryi o puchar klubu.

Organizowane były także liczne, kilkudniowe wyprawy rowerowe (m.in. w Góry Stołowe, do Lginia, Zbąszynia, Chodzieży), spacer po górach i górskich miejscowościach (np. Śnieżka, Żywiec, Czantoria).

Natomiast przygoda klubu z tenisem rozpoczęła się w roku 1974. – Naszym kortem było boisko szutrowe do siatkówki. Piłkę przebijał się często przez sznurek, później pojawiła się siatka. Miało to miejsce na „hotelniaku” (obecne korty ZTT). Po wakacjach dołączyliśmy do tenisistów z placu Zacisze, a w 1978 roku nastąpiło otwarcie kortów przy ul. Konopnickiej. Jednym z pierwszych turniejów był zorganizowany przez nasz klub „Pierwszy krok”. Udział w nim wzięło kilkadziesiąt dzieci – wspominał podczas sobotniego spotkania jubileuszowego Adam Tatko, pierwszy prezes Zajaksu.



Uczestnicy jubileuszowego spotkania (od lewej): Paweł Okręglicki, Mirosław Bednarz, Stanisław Kubicz, Roman Kropiwnicki, Adam Tatko, Andrzej Tatko, Bogdan Łoś, Mieczysław Pluta, Zbigniew Kościuk, Janusz Miękus

– Warto wspomnieć, że wśród czterech pierwszych instruktorów tenisa w Złotoryi (Tadeusz Kuczyński, Adam Tatko, Janusz Mileszko, Roman Kropiwnicki) trzech było z Zajaksu. Myślę, że na kortach, pracując w MKS Au-

rum, KS Górnik, ZTT, prowadząc ligę tenisową Złotoryi, spełniliśmy się jako szkoleniowcy i działacze. Mamy duży wkład we wspaniałe sukcesy złotoryjskich tenisistów – dodaje Tatko.

(ms)

Dziątek pacierze w złotoryjskim Rynku

Ponad 60 osób wzięło udział w Narodowym Czytaniu w centrum Złotoryi.

W tym roku odbyła się 11. edycja tej ogólnopolskiej akcji, jednak złotoryjanie nie wzięli udziału w pierwszej, więc dla naszego miasta była to edycja jubileuszowa.

Akcja Narodowego Czytania organizowana jest przez prezydenta Polski od 2012 roku. Została rozpoczęta lekturą „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. W sobotę 3 września uczestnicy czytali „Ballady i romanse” tego samego autora.

Po przywitaniu przybyłych przez Anetę Wasilewską, dyrektorkę Miejskiej Biblioteki Publicznej w Złotoryi, burmistrz Robert Pawłowski życzył wszystkim miłego czyta-

nia, po czym jako pierwszy zaprezentował swój fragment wspólnie z małżonką Iwoną Pawłowską.

Następnie czytała młodzież oraz dorośli ze złotoryjskich szkół, instytucji i stowarzyszeń, jak również osoby prywatne.

Niektóre odczyty ballad i romansów nosiły znamiona świetnej gry aktorskiej. (ms)



Materiał sponsorowany

Nowe miejsce integracji mieszkańców w Gozdnie

Zakończyła się realizacja projektu pn. „Studnia w Gozdnie źródłem pamięci – poznajemy jej tajemnice”. Polegał on na odnowieniu źródła wody Potoku Biegoszowskiego oraz stawu i stworzeniu w miejscowości Gozdno miejsca pamięci ofiar poległych podczas II wojny światowej z terenu gminy Świerzawa.

W ramach projektu zagospodarowano przestrzeń wokół stawu, naprawiono niszczone źródło wody oraz oczyszczono staw, tak aby stworzyć miejsce pamięci wśród bogactw natury, jednocześnie dając odwiedzającym przestrzeń do celebracji, integracji i spędzania wolnego czasu na łonie natury.

Był to już drugi projekt Fundacji Cooperacja z Leszna na tym terenie. Przypomnijmy, że w 2020 roku Fundacja stworzyła interaktywny spacer po Gozdnie i Biegoszowie, składający się z 8

najbardziej charakterystycznych miejsc na terenie obu wsi. W miejscach tych ustawiono tablice z kodem QR, po zeskanowaniu których można obejrzeć nagranie filmowe, w którym lokalny przewodnik opowiada historię miejsc. Kolejna, 9. tablica z kodem QR stanęła właśnie przy zrewitalizowanym terenie. Można na niej odczytać informacje na temat projektu i przeprowadzonych w jego ramach prac.

26 sierpnia 2022 roku odbyło się uroczyste otwarcie przestrzeni po pracach renowacyjnych, a

zakupione w ramach projektu ławeczki po raz pierwszy spełniły swoją funkcję, dając przestrzeń do integracji lokalnej społeczności. Podczas uroczystości nie zabrakło prelekcji, ogniska z poczęstunkiem oraz rozmów i integracji.

„Projekt Studnia w Gozdnie źródłem pamięci – poznajemy jej tajemnice” o wartości 25 000 PLN został zrealizowany w roku 2022 w ramach programu Moja Mała Ojczyzna przy wsparciu finansowym z Fundacji BGK im. J. K. Steczkowskiego.

Realizator: Fundacja Cooperacja (www.cooperacja.pl)



Jest złoto, jest brąz, są dwa srebra

Udany koniec sezonu letniego na kortach zaliczyli juniorzy Złotoryjskiego Towarzystwa Tenisowego. W turnieju ogólnopolskim w Lesznie Daria Nowak i Mateusz Błaszczyk, podopieczni trenera Mariusza Czernatowicza, wywalczyli 4 medale.

W drodze do srebra w singlu Daria wygrała w 1/8 finału z Emmą Palus (6) z KKT Wrocław (6/1, 4/6, 6/4), w ćwierćfinale z Emilią Nowak z AZS Poznań (3/6, 7/6, 7/5), w półfinale pokonała Nellę Kusą (7) z Promaster Szczecin (6/3, 6/4). W finale musiała uznać wyższość Adrianny Kluski (4) z KKT Wrocław (wynik meczu: 4/6, 4/6).

W deblu w parze z Simoną Niemc Daria zdobyła brąz.

W turnieju junierek brała jeszcze udział Natalia Gagatek, która w singlu przegrała o ćwierćfinał z nr 1 Agatą Będkowską (Górnika Bytom) 1/6, 0/6, a w deblu z Aliną Vysohenko (Leszno) zajęła 5. miejsce.

Mateusz Błaszczyk z ZTT wywalczył dwa medale: srebro w singlu i złoto w deblu. Nasz zawodnik rozstawiony z nr 3 w ćwierćfinale pokonał 6/0, 6/1 Marcela Koziołka z Polkowic, w półfinale wygrał



z nr 1 turnieju Jakubem Hulbojem z Górnika Bytom 6/1, 6/3, a złoto przegrał z Maksymilianem Krzyżosiakiem-Michnikowskim z Leszna (5/7, 5/7).

W parze z tym ostatnim tenisistą Mateuszowi zdecydowanie lepiej poszedł turniej deblowy – podczas wszystkich pojedynków Błaszczyk z partnerem oddali przeciwnikom zaledwie 4 gemy.

(as)

W ping-ponga grają całe pokolenia

Hala Sportowa „Tęcza” jest gospodarzem zajęć tenisa stołowego organizowanych w ramach Złotoryjskiego Budżetu Obywatelskiego.

Spotkania przy stołach cieszą się dużym zainteresowaniem. We wtorki i czwartki (w godzinach 18-20) każdy z mieszkańców Złotoryi może przyjść i skorzystać z darmowych zajęć.

Pomysł inicjatora projektu to strzał w dziesiątkę, ponieważ od początku jego trwania średnio w każdych zajęciach udział brało dwudziestu tenisistów.

Organizatorzy programu zapraszają do hali, zapewniając sprzęt do uprawiania tej dyscypliny sportu. Zajęcia odbywać się będą do połowy listopada.

Zakończenie projektu również zapowiada się ciekawie. W dniach 12-13 listopada odbędą się Rekreacyjne Mistrzostwa Złotoryi w Tenisie Stołowym.

(reds)



Nordic walking bez pośpiechu

Nad złotoryjskim zalewem odbyła się kolejna edycja Wulkanów.

Wulkany to rekreacyjne wydarzenie, bez elementu rywalizacji na czas, którego celem jest promocja sportu powszechnego, nordic walkingu, aktywnej turystyki, Krainy Wygasłych Wulkanów i Złotoryi jako stolicy polskiego złota.

W tym roku udział w nim wzięło 200 uczestników z całej Polski. Organizator (Polskie Stowarzyszenie Nordic Walking) zaproponował do wyboru 3 trasy: 2 km, 10 km lub 50 km. Najwięcej osób wystartowało na dystansie 10 km.



Każdy na mecie otrzymał medal „Finishera”. Uczestnicy najdłuższej trasy otrzymali, dzięki wsparciu złotoryjskiego ratusza, zdrowe kanapki i domowy sernik, a także owoce i wodę w połowie dystansu.

Partnerem wydarzenia była, jak co roku, gmina miejska Złotoryja. Dodatkowo wsparcie zapewniło w tym roku Ministerstwo Sportu i Turystyki (projekt „Aktywna strefa nordic walking”), Urząd

Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego (Dolnośląskie Małe Granty – Dolnośląska Federacja Organizacji Pozarządowych, projekt „Mini Wulkany 2022”, trasa 2 km) oraz Narodowy Instytut Wolności (program „Kierunek: Zdrowie” – wykład dietetyka na temat zdrowego odżywiania). – Dziękujemy uczestnikom za udział, a także za wsparcie organizacyjne wszystkim naszym partnerom. Zapraszamy za rok – mówi Paulina Ruta, prezeska Polskiego Stowarzyszenia Nordic Walking.

(reds)



Górník umacnia swoją pozycję

W sobotę 24 września złotoryjscy piłkarze nożni pokonali u siebie Spartę Grębcice 2:1.

Prowadzenie zdobyliśmy bardzo szybko. Pierwszą bramkę, w 4. minucie, zdobył kapitan drużyny Mateusz Dudzic (po bardzo dobrej akcji Krzysztofa Kaliciaka).

5 minut przed końcem pierwszej połowy goście doprowadzają do

remisu. I przy wyniku 1:1 zawodnicy schodzą do szatni.

Zwycięski gol dla Górnika pada w 62. minucie spotkania. Po faulu na Mateuszu Popardzie sędzia odgwiżdżuje rzut karny dla naszej ekipy. Bezbłędnie wykorzystuje

go Jakub Tycel i wynik 2:1 nie zmienia się do końca meczu.

Górník Złotoryja, z dorobkiem 12 punktów, plasuje się na 6. miejscu w tabeli IV ligi dolnośląskiej (grupa zachód).

(ms)

Impreza z dobrym potencjałem

Ponad pół setki osób wzięło udział w pierwszej edycji turnieju pn. „Do celu, czyli prawie się nie liczy – Ogólnopolski Turniej Darta im. Wojtka Miśty”.

Zorganizowana w ramach złotoryjskiego budżetu obywatelskiego impreza przyciągnęła do naszego miasta nie tylko amatorów, ale także zawodników z górnej półki. W turnieju wystartowała 4-krotna mistrzyni Polski w steel darcie Aleksandra Grzesik-Żyłka (na zdjęciu). – Impreza, jak na inauguracyjną, została bardzo dobrze zorganizowana. Widać spory potencjał – ocenia mistrzyni.

Przygotowanie mistrzostw stanowiło spore wyzwanie, które zakończyło się w nocy, kilka godzin przed przyjazdem pierwszych zawodników. – W nocy skończyliśmy dopinanie wszystkiego na ostatni

guzik, w tym montaż specjalnego oświetlenia tarcz – mówi Daniel Leks, twórca projektu do złotoryjskiego budżetu obywatelskiego.

W kategorii kobiet kolejne miejsca zajęły: Aleksandra Grzesik-Żyłka, Paulina Wehman, Katarzyna Maciejka, Inna Sobolewska.

Wśród mężczyzn klasyfikacja wyglądała następująco: Maciej Białkowski, Mateusz Nowak, Karol Wilgosiewicz, Grzegorz Jakubiak, miejsca 5.: Adam Ambroziak, Szymon Sęp, Jakub Salek, Gracjan Bobin.

(ms)



Z pedagogicznych zbiorów

BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA, ul. Szkolna 1, tel. 76 878 36 61,
e-mail: zlotoryja@dbp.wroc.pl, www.dbp.wroc.pl/zlotoryja.
Czynna – poniedziałek: 9-15, wtorek-piątek: 12-17.

● **Baker Sidney M., Bates Ames Louise, Ilg F.L.:** *Rozwój psychiczny dziecka od 0 do 10 lat* – Najnowsze wydanie bestsellerowego poradnika dla rodziców i specjalistów! Każdy przysły rodzic wie, kiedy dziecko powinno zacząć siadać, samodzielnie chodzić czy mówić, kiedy można spodziewać się pierwszych zębów i kiedy one wypadną. Wielu rodziców jednak nie wie, jak wszystkie te skoki rozwojowe wiążą się z rozwojem psychicznym dziecka. Często poszukują odpowiedzi na pytania: jak zachowuje się dziecko na poszczególnych etapach rozwoju, w jaki sposób zapewnić naszemu dziecku najlepsze warunki rozwoju, jak pomóc mu pokonać ewentualne bariery rozwojowe oraz kiedy należy się skonsultować ze specjalistą. Na szczęście autorzy tego poradnika już od wielu lat skutecznie rozwiewają wszelkie wątpliwości i niepokoje rodziców. Poruszają chyba wszystkie najistotniejsze zagadnienia związane z rozwojem psychicznym dzieci, przybliżając jego poszczególne etapy, opisując typy osobowości, omawiając problemy towarzyszące jedzeniu, spaniu, wydalaniu czy rozładowywaniu napięć emocjonalnych.

● **Maté G.:** *Kiedy ciało mówi nie: koszty ukrytego stresu* – Opierając się na dogłębnych badaniach naukowych, doktor Gabor Maté udziela odpowiedzi na pytania dotyczące połączenia umysł-ciało. Przedstawia dowody naukowe na to, jaką rolę odgrywają stres i emocje w występowaniu szeregu powszechnych chorób takich jak zapalenie stawów, nowotwory, cukrzyca, choroby serca, zespół jelita drażliwego czy stwardnienie rozsiane. Na podstawie dziesiątek studiów przypadków i historii takich osób jak Ronald Reagan (Alzheimer) czy Lance Armstrong (rak jąder) Gabor Maté ujawnia „siedem zasad zdrowienia”, czyli reguł pomagających uchronić się przed ukrytym stresem. „Kiedy ciało mówi nie” to międzynarodowy bestseller przetłumaczony na piętnaście języków, propagujący uczenie się i leczenie poprzez dostarczanie transformującego wglądu w to, w jaki sposób choroba może być sposobem na odrzucenie przez organizm tego, czego umysł nie może lub nie chce uznać.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2021 r., poz. 1899, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych zabudowanych garażami przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.150.2022 z dnia 30 sierpnia 2022 r.

Burmistrz Miasta Złotoryi Robert Pawłowski

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2021 r., poz. 1899, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w drodze nieograniczonych przetargów ustnych. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.157.2022 z dnia 6 września 2022 r.

Burmistrz Miasta Złotoryi Robert Pawłowski

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r., poz. 1899, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.153.2022 z dnia 2 września 2022 r.

Burmistrz Miasta Złotoryi Robert Pawłowski

UWAGA

OSOBY UMIESZCZONE NA LIŚCIE OCZEKUJĄCYCH NA PRZYDZIAŁ LOKALI MIESZKALNYCH DO REMONTU

Urząd Miejski w Złotoryi informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Złotoryi (parter, przy pok. nr 1), na tablicy ogłoszeń zarządcy mieszkaniowym zasobem Gminy Miejskiej Złotoryja, tj. w Rejonowym Przedsiębiorstwie Komunalnym sp. z o.o. w Złotoryi (budynek przy ul. Kolejowej 1) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej umieszczona została oferta lokali do remontu we własnym zakresie i na koszt przyszłego najemcy.

Zainteresowane osoby, umieszczone na liście osób oczekujących na przydział lokali do remontu, mogą złożyć ofertę remontu na jeden wybrany lokal. Ostateczny termin składania ofert upływa dnia 30.09.2022 r. Oferty składane po terminie nie będą rozpatrywane.

Oferty należy składać w Biurze Obsługi Interesantów w pokoju nr 1 (parter) w Urzędzie Miejskim w Złotoryi, pl. Orłąt Lwowskich 1. Wszelkie informacje dotyczące lokali do remontu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Złotoryi (parter, pok. nr 7) oraz w RPK sp. z o.o. w Złotoryi, ul. Kolejowa 1.

PROTEZOWNIA

technik dentystyczny
Wiesław Sobieszek

- ✓ protezy ✓ korony ✓ mosty
- ✓ ekspresowa naprawa protez zębowych

Tel. 76 878 35 91,
606 744 898.

FOTOGRAFIA CYFROWA

Roman Szpała

Złotoryja, ul. J. Słowackiego 5

tel. 504 018 336

szpalaroman@gmail.com

- ☐ Zdjęcia do dokumentów (kolorowe i czarno-białe)
- ☐ Odbitki z wszelkich nośników cyfrowych (płyty CD, kart pamięci, itp.)
- ☐ Zdjęcia z filmów amatorskich
- ☐ Retusz i reprodukcja starych fotografii
- ☐ Filmy, ramki, albumy, baterie.

Gabinet

Stomatologiczny

Złotoryja, ul. Nad Zalewem 16 A

lek. stomatolog

Anna Sobieszek

przyjmuje: poniedziałek, wtorek, czwartek 14-19, środa 9-14

- ✓ odbudowa zębów
- ✓ nowoczesne wypełnienia
- ✓ protezy szkieletowe
- ✓ korony ✓ mosty: tradycyjne, porcelanowe
- ✓ bezpłatne przeglądy i porady
- ✓ ekspresowa naprawa protez

Tel. 76 878 14 74

GABINET

KARDIOLOGICZNY

lek. med. Urszula Maciejak,
kardiolog MCZ Lubin

Złotoryja, ul. Śląska 12,
tel. 604 160 836

USG serca, Holter-EKG.

Rejestracja telefoniczna.

GABINET

NEUROLOGICZNY

Andrzej Maciejak

specjalista neurolog

● badania USG – Duplex doppler naczyń (tętnicznych, żylnych)

Złotoryja, ul. Śląska 12,
tel. 76 878 10 30, 602 174 473

Rejestracja telefoniczna.

Gabinet

angiologiczno-diabetologiczny

dr n. med.

Małgorzata Gacka

specjalista

chorób wewnętrznych, angiologii,

diabetologii

Złotoryja, ul. Sienkiewicza 2

Rejestracja telefoniczna:

76 7491701

PROTETYKA

STOMATOLOGICZNA

Mirella Wrotna

Złotoryja, ul. Podwale 11

Naprawa protez zębowych

poniedziałek-piątek

w godzinach 10-15.

Tel. 601 157 412

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r., poz. 1899, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych zabudowanych garażami przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych dzierżawców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.162.2022 z dnia 8 września 2022 r.

Burmistrz Miasta Złotoryi Robert Pawłowski

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r., poz. 1899, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych zabudowanych garażami przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych dzierżawców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.168.2022 z dnia 20 września 2022 r.

Burmistrz Miasta Złotoryi Robert Pawłowski

Podmiot Lecznicy

wpisany do rejestru pod nr księgi 000000188088

MD Multi Diagnostica **PROFESSIONAL**

tel. 12 358-42-58



OSTEOPOROZA

Badanie densytometryczne

• z KRĘGOSŁUPA LĘDŹWIOWEGO

• z SZYJKI KOŚCI UDOWEJ



Pracownia posiada
System Zarządzania Jakością
GWARANTUJEMY ZAUFANIE

05 października 2022

**Przychodnia Rejonowa
ul. Kwiska 1 Złotoryja**

Zapisy tel. 512-351-600

CENA 45 zł

ZAPRASZAMY



Gazeta Złotoryjska – tygodnik samorządu terytorialnego ziemi złotoryjskiej

Redakcja: redaktor naczelny – Piotr Maas, reporter – Michał Sędrowicz.

Adres redakcji: 59-500 Złotoryja,

ul. Basztowa 15, woj. dolnośląskie,

sekretariat: tel./fax 76 878 35 65, księ-

gowość: 76 878 34 28. www.gazeta.

zlotoryja.pl,

e-mail: gazeta@zlotoryja.pl

Redakcja nie zwraca materiałów nie-

zamówionych, zastrzega sobie prawo

skracania i redagowania nadesłanych

komunikatów, apeli, wystąpień,

oświadczeń, listów itp. Materiały do

druku przyjmujemy do piątku przed wy-

daniem numeru. Za treść ogłoszeń, reklam

oraz tekstów sponsorowanych redakcja

nie odpowiada. Teksty sponsorowane

oznaczamy symbolem (TS).

Wydawca: Złotoryjski Ośrodek Kultury,

59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5, tel. 76

878 33 74. Ogłoszenia przyjmujemy od

poniedziałku do piątku w godzinach 8-16.

Skład: Redakcja „Gazety Złotoryjskiej”.

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział

Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu.

Nakład: 800 egz. Kolportaż własny.

Gazeta jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.

TEDI I SZMARAGDOWA TABLICA

Ulubiony odkrywca Tedi Jones powraca! To o czym marzy najbardziej to akceptacja i uznanie innych archeologów. Niestety na jego drodze ciągle pojawia się splot niesprzyjających okoliczności. Tak jest i tym razem. Kiedy Tedi niechętnie niszczy rzadki sarkofag, ściąga na siebie i swoich przyjaciół klątwę. Razem ze swoją towarzyszką Sarą Lavroff rusza na w najodleglejsze zakątki świata, żeby znaleźć sposób na powstrzymanie klątwy Szmaragdowej Tablicy i uratowanie przyjaciół.

Gatunek: animowany/przygodowy. **Produkcja:** USA.
Premiera: 23 września 2022. **Czas trwania:** 90 min.
Reżyseria: Enrique Gato. **Dni seansów:** 30.09-4.10.

**JOHNNY**

Patryk włamuje się do domku w małym mieście. Wyrok sądu nakazuje mu prace społeczne w Puckim Hospicjum, gdzie poznaje niezwykłego ks. Jana Kaczkowskiego. Duchowny angażuje prostych chłopaków z „zawodówki” w pomoc śmiertelnie chorem. W swojej pracy kupia się na bliskości, czułości i walce o relacje z drugim człowiekiem. A czyni to z hurtową ilością humoru, czym zyskuje ogromną popularność. Niedługo później Jan sam staje się pacjentem swojego hospicjum. Patryk zostaje postawiony w sytuacji, która zmieni całe jego życie.

Gatunek: biograficzny/dramat. **Premiera:** 23 września.
Czas trwania: 119 min. **Produkcja:** Polska.
Reżyseria: Daniel Jaroszek. **Dni seansów:** 30.09-4.10 i 7-11.10.

**NIE MARTW SIĘ KOCHANIE**

Alice i Jack mają szczęście mieszkać w wyidealizowanej społeczności Victory. Jest to eksperymentalne miasteczko pracownicze dla zatrudnionych przy ściśle tajnym Projekcie Victory oraz ich rodzin. Optymizm społeczny lat 50. XX wieku, uosabiany przez szefa, Franka – korporacyjnego wizjonera i trenera motywacyjnego – przenika każdy aspekt codziennego życia w tej zintegrowanej pustynnej utopii. Mężczyźni spędzają każdy dzień w siedzibie Projektu Victory, pracując nad „rozwojem nowoczesnych materiałów”. Ich żony zaś – w tym elegancka partnerka Franka, Shelley – cieszą się pięknem, luksusem i rozpasaniem swojego osiedla. Życie w nim jest doskonałe, a potrzeby każdego mieszkańca są zaspokajane przez pracodawców. W zamian proszą oni tylko o dyskrecję i niekwestionowane oddanie sprawie Victory. Na powierzchni idyllicznego życia pojawiają się jednak pęknięcia, a spod atrakcyjnej fasady wyzierają przebrzydki czegoś strasznego. Alice czuje się w obowiązku sprawdzić, czym zajmują się pracownicy Victory i dlaczego? Jak dużo będzie gotowa poświęcić dla ujawnienia tego, co naprawdę dzieje się w tym rajku?

Gatunek: dreszczowiec. **Produkcja:** USA.
Premiera: 23 września 2022. **Czas trwania:** 123 min.
Reżyseria: Olivia Wilde. **Dni seansów:** 30.09.4.10.

**NIEWIDZIALNA WOJNA**

To nie jest dokument, pomnik czy gloryfikacja. To wypełniona prawdą, emocjami i charakterystycznym humorem wartka opowieść o sobie samym, odkrywająca kulisy życia i kariery najbardziej kontrowersyjnego reżysera – Patryka Vegi. W młodości, zanim usłyszał o nim świat, próbował wszystkiego. Był komputerowcem i animatorem, piłkarzem, sprzedawcą nielegalnego oprogramowania, członkiem gangu, a nawet dilerem narkotyków. Cały czas jednak wiedział, że jego prawdziwym powołaniem jest kino – pasja, którą w dzieciństwie zaszczylił mu dziadek. A celem kręcenie filmów, jakich w Polsce nikt jeszcze nie stworzył. Szansa na realizację największych marzeń pojawia się, kiedy poprzez pracę w telewizji Patryk Vega (Rafał Zawierucha) poznaje bezwzględny świat polskiej policji i przestępczości zorganizowanej... Oto historia jego wznoszenia, upadku i poruszającej walki o duszę. Oto prawdziwa historia Patryka Vegi.

Gatunek: biograficzny. **Produkcja:** Polska.
Premiera: 30 września 2022. **Czas trwania:** 128 min.
Reżyseria: Patryk Vega. **Dni seansów:** 30.09-4.10 i 7-11.10.

**SIEROTA. NARODZINY ZŁA**

Leena Klammer jest najgroźniejszą pacjentką w estońskim zakładzie dla obłąkanych i służby bezpieczeństwa sprawują nad nią opiekę o podwyższonym rygorze. Z pozoru sprawia jednak niewinne wrażenie, bo jej przypadłością jest wygląd małej dziewczynki mimo znacząco wyższego wieku. Leena szybko organizuje sobie niezwykle pomysłową, a także bardzo krwawą i brutalną ucieczkę poza mury ośrodka. Psychopatycznej zabójczyni udaje się dostać do Ameryki, gdzie kradnie tożsamość zaginionej córki jednej z tamtejszych bogatych rodzin. Dzięki ludzemu podobieństwu do poszukiwanej dziewczynki z łatwością przybiera imię Esther i wkrada się w łaski gospodarzy. Nie wszyscy jednak dają się nabrać. Matka prawdziwej Esther wie, że do domu nie wkroczyła jej prawdziwa córka, tylko niebezpieczna oszustka i za wszelką cenę będzie chciała ochronić swoją rodzinę. Rozpoczyna się niebezpieczna gra, w której stawką będzie życie.

Gatunek: horror/thriller. **Premiera:** 23 września.
Czas trwania: 98 min. **Produkcja:** USA.
Reżyseria: William Brent Bell.
Dni seansów: 1-4.10 i 7-11.10.

**MIŁOŚĆ NA PIERWSZĄ STRONĘ**

Historia Niny (Olga Bołądź) – współczesnego kopciuszka i Roberta (Piotr Stramowski) – syna pary prezydenckiej. Ona jest w trakcie życiowej przemiany i przebojowo stawia pierwsze kroki w zawodzie papiarza. On też chce żyć na własnych zasadach i uwolnić się od blasku fleszy, co może okazać się trudniejsze, niż przypuszcza. Między bohaterami zaiskrzy jedynie ulotna „miłość na pierwszą stronę”, czy wielkie uczucie na całe życie?

Gatunek: komedia romantyczna.
Premiera: 7 października. **Czas trwania:** 116 min.
Produkcja: Polska. **Reżyseria:** Maria Sadowska.
Dni seansów: 7-11.10 i 14-18.10.

**EMIGRANCI**

Opowieść o fali emigracji ze Szwecji za ocean z lat 1840-1850, oparta na bestsellerowej książce Vilhelma Moberga. Skandynawowie opuszczali swoje domy w nadziei na lepsze życie. Rodzina Kristiny również postanowiła zawalczyć o przyszłość i podobnie jak inni zdecydowała się na trudną i niebezpieczną wyprawę przez Atlantyk. Wspaniały obraz o tym, jak daleko jest w stanie się posunąć człowiek, aby spełnić swoje marzenia.

Gatunek: dramat historyczny.
Premiera: 23 września 2022. **Czas trwania:** 148 min.
Produkcja: Szwecja/Nowa Zelandia/Dania/Norwegia.
Reżyseria: Erik Poppe.
Dni seansów: 8.10, 15.10, 17.10.

**AVATAR (2009)**

Nagrodzony Oscarem, najbardziej kasowy film wszech czasów ponownie na dużym ekranie! Widzowie po raz kolejny będą mieli okazję przenieść się do roku 2154, by przemierzyć wszechświat ku odległej planecie Pandora, oglądając film w najnowocześniejszej technologii projekcji 3D w standardzie 4K i dźwiękiem HDR.

Gatunek: sci-fi.
Produkcja: USA 2009.
Czas trwania: 165 min.
Premiera: 25 grudnia 2009.
Reżyseria: James Cameron.
Dni seansów: 7-11.10 i 14-18.10.

**MIA I JA**

Wewnątrz magicznej książki kryje się przejście do innego świata, w którym zwykła dziewczynka może stać się wielką bohaterką. Nastoletnia Mia nigdy nie rozstaje się z magiczną księgą, którą przed laty podarowali jej rodzice. To dzięki niej już nie raz odwiedziła czarowaną krainę zwaną Centopią zamieszkałą przez niezwykle istoty, takie jak jednorożce, wróżki, elfy, a także złe czarownice. Tym razem Mia odkrywa, że jej bransoletka zawiera czarodziejski kamień kryjący w sobie tajemnicę starożytnej przepowiedni. Jeśli proroctwo się spełni, Centopia może zniknąć na zawsze, a wraz z nią przyjaciele dziewczynki. Mia postanawia wyruszyć w pełną niebezpieczeństw podróż do najodleglejszego zakątka Centopii, gdzie na odludnej wyspie będzie musiała stawić czoła zupełnie nieznanemu, potężnemu wrogowi.

Gatunek: przygodowy/familijny.
Produkcja: Niemcy/Australia/Belgia/Indie.
Premiera: 30 września.
Czas trwania: 85 min.
Reżyseria: Adam Gunn, Matthias Temmermans.
Dni seansów: 7-11.10 i 14-18.10.

**ORZEŁ. OSTATNI PATROL**

Jest rok 1940. Gdy na plażach Dunkierki trwa gorączkowa ewakuacja alianckich żołnierzy, pod powierzchnią morza sunie supernowoczesny polski okręt podwodny ORP „Orzeł”. Doskonale wyszkolona załoga ma na swoim koncie spektakularne sukcesy, w tym brawurową ucieczkę z Tallina i zatopienie niemieckiego transportowca „Rio De Janeiro”. Teraz staje przed tajemniczą i niebezpieczną misją, w trakcie której będzie musiała zmierzyć się z nie tylko z zagrożeniem w postaci min podwodnych, bomb głębinowych, wrogich okrętów i patrolujących teren samolotów, ale również z coraz bardziej napiętą atmosferą na pokładzie. W tej sytuacji jedna błędna decyzja czy też wzajemna rywalizacja oficerów mogą sprawić, że wszystkie tajemnice „Orla” zostaną na zawsze pogrzebane w morskich głębinach. To co wydarzy się w nadchodzących dniach, napisze dramatyczną historię jednostki i rzuci nowe światło na zagadkową, ostatnią misję najsłynniejszego z polskich okrętów.

Gatunek: dramat wojenny.
Produkcja: Polska.
Premiera: 14 października 2022.
Czas trwania: 103 min.
Reżyseria: Jacek Bławut.
Dni seansów: 14-18.10 i 21-25.10.

**GDZIE DIABEŁ NIE MOŻE TAM BABY POŚLE**

Poznaj kulisy powstania największych polskich fortun! Prawdziwa historia, która zwala z nóg. W czasach, gdy w Polsce półki sklepowe świeciły pustkami, bohaterowie filmu znaleźli sposób na zarabianie ogromnych pieniędzy. Skąd wiedzieli, na czym można zrobić biznes? Jak dorobili się w czasach kryzysu? Choć mogłoby się wydawać, że to był męski świat, to prawdziwą głowę do interesów miały kobiety. Dorota, Kryśka, Marzena i Sabrina udowadniają starą prawdę, że gdy kobieta o coś walczy, to nigdy się nie podaje i nikt nie jest w stanie jej zatrzymać. Z każdą minutą w filmie przybywa sekretów. A im więcej tajemnic i ludzkich słabości, tym bardziej prawdopodobne staje się to, że w końcu wszystko zacznie się sypać.

Gatunek: komedia. **Produkcja:** Polska.
Premiera: 14 października 2022. **Czas trwania:** 104 min.
Reżyseria: Heathcliff Janusz Iwanowski.
Dni seansów: 14-18.10 i 21-25.10

**ANIA**

Inspirująca historia Anny Przybylskiej – odważnej, kochającej życie i spełniającej marzenia dziewczyny z Gdyni. Dziewczyny o twarzy anioła i charakterystycznym głosie znanej m.in. z roli „Marylki” w serialu „Złotopolscy” oraz filmów „Ciemna strona Wenus”, „Kariera Nikosia Dyzmy”, „Sęp” czy „Bilet na księżyc”. Ania – mama, partnerka, przyjaciółka, aktorka, modelka spełniona w każdej z tych ról. W filmie usłyszymy jej zaraźliwy śmiech, sama opowieść, czym był dla niej sukces, piękno i sens życia. Rodzina wspomni o tym, jaka była poza kamerami i jaką była mamą. Współpracownicy opowiedzą o jej pracy na planie i karierze zawodowej, przyjaciele natomiast o tym, jak ich zaskakiwała i z jakimi wspomnieniami ich zostawiła, gdy odeszła w 2014 r.

Gatunek: dokumentalny. **Produkcja:** Polska.
Premiera: 7 października. **Czas trwania:** 86 min.
Reżyseria: Michał Bandurski, Krystian Kuczkowski.
Dni seansów: 14-18.10 i 21-25.10.

**KOPCIUSZEK I KAMIEŃ ŻYCIA**

Kopciuszek wraz z początkującą czarodziejką i dwiema rozgadanymi myszami stawia sobie za punkt honoru, aby odczarować zamienionego w gryzonia księcia Alexa. Niestety żadne magiczne zaklęcia nie chcą odwrócić złego uroku, więc jedynym sposobem na przywrócenie ukochanemu ludzkiej formy jest odnalezienie legendarnego Kamienia Życia. Przyjaciele udają się na pełną przygodę, cudów i niebezpieczeństw wyprawę do dalekich krain. Spotkają na swojej drodze czarowaną chmurę, chodzące drzewa, gadatliwego dzina, utalentowaną kulinarnie kotkę, pozornie niebezpiecznego niedźwiedzia, a także mieszkającą w wielkim pałacu Królową Lasu. Wszystko wskazuje jednak na to, że będący ostatnią nadzieją Kamień Życia znajduje się w złych rękach. Ukradła go bowiem mieszkająca na odludziu Królowa Pustyni, która za jego sprawą pragnie zostać najpotężniejszą czarodziejką na świecie.

Gatunek: animowany/przygodowy/komedia.
Produkcja: USA. **Premiera:** 21 października.
Czas trwania: 86 min. **Reżyseria:** Alice Blehart.
Dni seansów: 21-25.10, 28-31.10, 4-8.11.

**BEJBIS**

Ada i Mikołaj od kilkunastu lat są szczęśliwym małżeństwem. Uprawiają seks częściej niż się kłócą, są rodzicami nad wiek rozgarniętej i czasami bezczelnej piętnastolatki, mają grono bardziej lub mniej wiernych przyjaciół. Słowem polska klasa średnia w średnim wieku. Tę z trudem budowaną i utrzymywaną szczęśliwą konstrukcją poważnie zachwieje nowy członek rodziny. Na skutek wydarzeń pewnej mocno zakrapianej imprezowej nocy na świat przyjdzie Janek, cudowny, ale zupełnie nieplanowany dar od losu (wpadka). Ich przyjaciel puka się w czoło, córka jest zaniepokojona pojawieniem się konkurencji, ale Ada i Mikołaj w pocie czoła starają się ogarnąć zupełnie nową rodzinną rzeczywistość. Nieprzespane noce, wzechobecne pieluchy, brak seksu, coraz częstsze kłótnie... Synka oczywiście kochają, ale między nimi zaczyna dziać się coraz gorzej. Ada jest wściekła na cały świat, a Mikołaj zaczyna rozglądać się za innymi. Jak w tej sytuacji odnaleźć radość życia, uratować miłość i zachować, chociaż drobny margines wolności? Łatwo nie będzie, ale może być naprawdę zabawnie.

Gatunek: komedia. **Produkcja:** Polska.
Premiera: 21 października. **Czas trwania:** 117 min.
Reżyseria: Andrzej Saramonowicz.
Dni seansów: 21-25.10, 28-31.10.

**BILET DO RAJU**

Dwie, wielkie hollywoodzkie gwiazdy, Julia Roberts i George Clooney, znowu razem na ekranie w komedii, w której grają rozwiedzioną parę wyruszającą w podróż na tropikalną wyspę. Ich celem jest powstrzymanie córki przed popełnieniem błędu.

Gatunek: komedia.
Produkcja: USA. **Premiera:** 30 września.
Czas trwania: 104 min.
Reżyseria: Ol Parker.
Dni seansów: 21-25.10, 28-31.10.

